

## Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja wysłuchiwała informacji o aktualnym stanie prac przedwyborczych na terenie województw: łomżyńskiego, radomskiego, łęczyńskiego i rzeszowskiego. Informacje złożyli: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Radomiu — Roman Świrski i zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Łomży — Irena Stawińska oraz przewodniczący okręgowych komisji wyborczych: w Lesznie — Kazimierz Paszek i w Rzeszowie — Marcin Jełowicki.

Ponadto komisja rozpatrzyła informacje o przebiegu czynności wyborczych w całym kraju, dotyczące utworzenia obwodów głosowania, powołania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, sporządzenia spisów wyborców oraz innych czynności objętych nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej. (PAP)

## W bieżącym pięcioleciu obroty wartości 28 mld rubli

# Nowoczesne formy współpracy polsko-radzieckiej

W bieżącym 5-leciu wartość polsko-radzieckich obrotów towarowych ma się podwoić i osiągnąć olbrzymią kwotę 28 mld. rubli. Odzwierciedla to nie tylko stały proces ilościowego wzrostu naszej współpracy, ale i zachodzących w niej zmian jakościowych.

Przede wszystkim trzeba podkreślić to, że w najbliższych latach zmieni się znacznie struktura naszego handlu, w którym dominującą rolę spełniać będą wyroby przemysłowe przetworzone, a więc głównie maszyny i urządzenia. Ich wymiana będzie dwa razy większa niż w ubiegłej 5-latce, przy czym — co szczególnie istotne — będą to maszyny o znacznie wyższym niż dotychczas stopniu przetworzenia, a więc np. środki elektronicznej techniki

obliczeniowej, urządzenia automatyki, aparatura pomiarowa lub też takie, które mają decydujący wpływ na długofalowy rozwój najważniejszych dziedzin gospodarki obu naszych krajów.

Dla przykładu: w latach 1976—1980 Polska otrzyma z ZSRR urządzenia dla ponad 100 zakładów przemysłowych i to takiej rangi jak Huty „Katowice” i im. Lenina, jak największe budowane przez nas obecnie elektrownie, zakłady petrochemiczne zakłady materiałów budowlanych czy fabryki domów.

Drugą charakterystyczną cechą polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej będzie w bieżącym 5-leciu dalszy wyraźny postęp w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Udział wyrobów będących tego efektem ma osiągnąć w ogólnych naszych obrotach ponad 22 proc., czyli prawie 3-krotnie więcej niż w ubiegłym 5-leciu.

Mówiąc o kooperacji i specjalizacji w kontekście polsko-radzieckiej współpracy przykłady na ogół przytaczać przykłady z dziedziny przemysłu: okrętowego, budowy niektórych kompletnych obiektów jak np. fabryk kwasu siarkowego czy też z przemysłu motoryzacyjnego lub obrabiarkowego. Tymczasem bieżąca 5-latka stać będzie pod znakiem ścisłych związków również między przemysłami: maszyn budowlano-drogowych, rolniczych, energetycznych, elektrycznym i elektronicznym. Jest to więc przykład wypełniania konkretną treścią kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Kolejna charakterystyczna cecha polsko-radzieckiej współpracy bieżącego 5-lecia — rów-

## Rozpoczęła się V runda rozmów w sprawie społeczności Cypru

Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu V runda rozmów między przedstawicielami obu wspólnot etnicznych Cypru. Społeczność grecką reprezentuje Glafkos Kleridis a turecką — Rauf Denktaş. Rokowania toczą się pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ „Kurta Waldheima.

Radio Ankara podało, że z Cypru została wycofana wczoraj dalsza grupa żołnierzy tureckich. Liczby ewakuowanych nie podano. Jak wiadomo w czasie inwazji zbrojnej na Cypr w sierpniu 1974 roku Turcja wysłała na wyspę około 40 000 żołnierzy, z których kilka tysięcy powróciło już do kraju. (PAP)

niezgodna z założeniami programu integracyjnego — to śmielsze stosowanie takich nowoczesnych form współdziałania, jak wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne. Polska uczestnicząc w rozbudowie na terenie ZSRR bazy surowcowej otrzymywać będzie stamtąd dodatkowe (ponad ustalenia umów wieloletnich) dostawy tak ważnych surowców jak gaz ziemny, ropa naftowa, rudy żelaza, żelazostopy, celuloza i azbest.

W ogóle, udział surowców i materiałów do produkcji w naszych wzajemnych dostawach także znacznie się rozszerzy, co stanowi kolejne świadectwo, że nasze współdziałanie jest jednym z podstaw dalszego szybkiego tempa rozwoju gospodarki obu krajów.

Wreszcie coraz większego znaczenia nabiera w tym 5-leciu wymiana artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. To już nie tylko handel nadwyżkami z rynku wewnętrznego, ale planowa długofalowa i o coraz szerszym zakresie wymiana dóbr mających wzbogacać zaopatrzenie sklepów w naszych krajach. PAP

O imporcie artykułów rynkowych z Kraju Rad piszemy na str. 3.

## Rezolucja VII Zjazdu PZPR oficjalnym dokumentem ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowany został jako oficjalny dokument ONZ, pełny tekst rezolucji VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — „O dalszy rozwój sił socjalizmu i utrwalenie pokoju, o dalsze umocnienie międzynarodowej pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (PAP)

## Polski statek w opałach

Na Morzu Północnym znalazł się w opałach polski statek „Nimfa” (950 DWT). W wyniku silnego sztormu przemieścił się ładunek. Statek niebezpiecznie przechylił się. Awarii uległ ster. Na pomoc podeszły holowniki radzieckie. Przy jego pomocy polski statek dotarł do brytyjskiego portu w Middlesbrough.

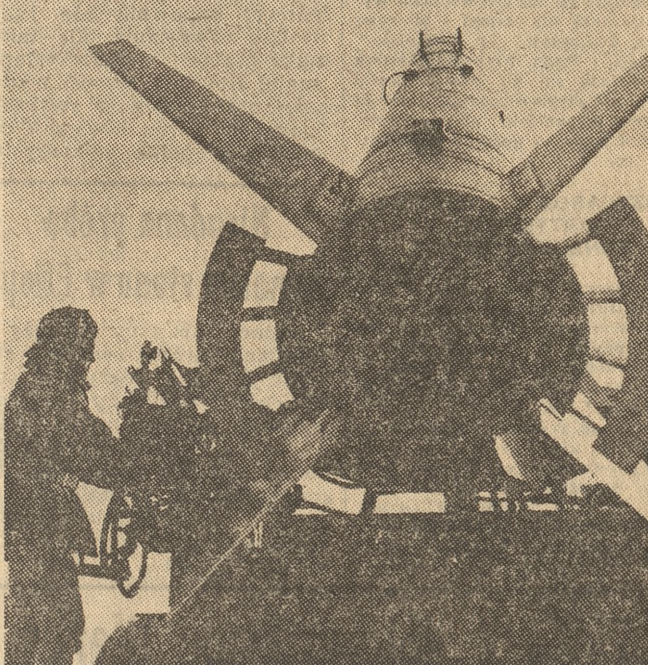
## Salon artykułów spożywczych

Na terenach wystawowych w Brnie otwarto wczoraj III Międzynarodowy Salon Artykułów Spożywczych „Salima 76”, największa tego typu impreza w krajach RWPG. W tegorocznym salonie uczestniczy 700 central i firm z 30 krajów. Obok gospodarzy największymi wystawcami są: NRD, ZSRR, Jugosławia i Węgry, a z krajów kapitalistycznych — Włochy, Austria, RFN i Holandia. Polskę reprezentują centrale: „Agros”, „Rolimpex”, „Rybox” i „Polimex-Cekop” wystawiające obok artykułów spożywczych szeroki asortyment maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego.

## H. Kissinger w Caracas

Do stolicy Wenezueli — Caracas — przybył amerykański sekretarz stanu H. Kissinger. Na dwie godziny przed wyładowaniem samolotu Kissingera, w mieście doszło do walk ulicznych między policją

## Na zimowych ćwiczeniach



Artyleryjska zimowa szkoła ognia w Pomorskim Okręgu Wojskowym. Na zdjęciu: obsługa wyrzutni raketowej przystąpiła do przygotowania rakiet do odpalania.

Fot. — CAF

## Plenum KW PZPR w Poznaniu

# Województwo poznańskie przygotowuje się do wyborów

Zadania poznańskiej wojewódzkiej instancji partyjnej oraz instancji terenowych w kampanii wyborczej do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej były tematem wczorajszego obrad plenarnych Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

— Wkraczamy w nowe pięćdziesiąt z lepszym zapleczem technologicznym oraz bardziej wyszkoloną i odpowiedzialną kadrą ludzi zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie — powiedział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada. Wraz ze wzrostem świadomości politycznej, stwarza to dogodną sytuację do realizacji zadań gospodarczych oraz stałej poprawy warunków bytu społeczeństwa.

Nawiązując do zmian poczynionych przez Sejm w Konstytucji PRL, podkreślono, iż w przyswajaniu jej zasad bardzo ważną rolę przypada człon-

kom PZPR, znajdującym wypróbowanych sojuszników w aktywie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i organizacji młodzieżowych.

Wybory do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej będą przebiegały w atmosferze realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR. Powinno to wyrażać się działaniem konkretnym, opartym na twórczej, rzetelnej pracy, wynikającej z zaangażowania wokół programu Frontu Jedności Narodu i jedności moralno-politycznej naszego społeczeństwa.

Dokończenie na str. 2

## Odkrycie złóż rudy żelaza

Na terytorium Wybrzeża Kości Słoniowej po pięciu latach poszukiwań odkryto bardzo bogate zasoby rudy żelaza. Mają one wartość 66 procent metalu. Utworzono już międzynarodowe konsorcjum z udziałem państw z USA, Japonii, Holandii i innych krajów dla eksploatacji tych złóż.

## Splonęli w autokarze

Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu szwedzkiej miejscowości Joengkoeping. Przewożący pensjonariuszy z domu starców autokar stanął w płomieniach. 10 osób spaliło się żywcem. 27 pozostałych starców, poparzonych bądź zatrutych dymem, odwieziono do szpitala. Jak wykazało dochodzenie, pożar wybuchł na skutek eksplozji paliwa w układzie silnika.

## Ulewy we Włoszech

Policja włoska podała, że ostatnie obfite opady deszczu spowodowały śmierć co najmniej 3 osób w rejonie Rzymu. Setki osób zostały pozbawione dachu nad głową. Dotyczy to zwłaszcza rzymskiej dzielnicy Fossa San Agnese, zamieszkaną przez ubogą ludność. W niedzielę poziom wody w Tybrze wzrósł o 5 metrów, w ciągu zaledwie kilku godzin. Meteorology zapowiadają dalsze opady.

## krótko

przez rządy pozostałych krajów „Wspólnego Rynku”.

Lesotho jest kolejnym państwem afrykańskim, które uznało Ludową Republikę Angoli.

## Incydent w Bejrucie

Uzbrojony osobnik wtargnął wczoraj na teren uniwersytetu amerykańskiego w Bejrucie, zabijając dwóch profesorów i biorąc około 40 zakładników spośród naukowego personelu tej uczelni. Terrorysta okazał się być student, którego usunięto w roku ubiegłym z tej uczelni. Został on ranny i ujęty przez pracowników libańskiej służby bezpieczeństwa w czasie ucieczki.

MAREK PRZYBYLSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.



W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu podpisano wczoraj porozumienie — między dyrekcją i Radą Przedsiębiorstwa HCP a Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — na temat nowych form rozwiązywania problemów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W myśl porozumienia, ZG ZMM zamiast dotychczas prowadzonej w HCP działalności wizytacyjno-nakazowej pomagać będzie dyrekcji i aktywowi związkowemu w realizacji 5-letniego programu poprawy warunków pracy i w doskonaleniu form działania na rzecz bhp. Traktując tę inicjatywę jako wyraz zaufania dla załogi i kierownictwa Zakładów „H. Cegielski”, dyrekcja i Rada Przedsiębiorstwa zobowiązują się do intensyfikacji poczyną zapewnianych dalszą poprawę warunków pracy, szczególnie w wyniku postępu technicznego. (y)

## MIEDZYNARODOWA WYSTAWA ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

Od wczoraj czynna jest w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie specjalistyczna wystawa artykułów konsumpcyjnych, zorganizowana przez Przedsiębiorstwo Reklam i Wydawnictw Handlu Zagranicznego „Agpol”. W wystawie bierze udział ponad 30 firm europejskich i japońskich, które prezentują przedstawicielom naszego handlu swe oferty. Składają się na nie upominki, zabawki, kosmetyki, odzież, sprzęt radiowy i telewizyjny oraz niektóre artykuły żywnościowe. (PAP)

## Tylko w dolnym biegu Warty przekroczenie stanów alarmowych

Warunki atmosferyczne tegorocznej zimy, na jaką czekaliśmy 3 lata, są korzystne dla wegetacji roślin i sprzyjają wyginaniu szkodników. Obecnej pogodzie towarzyszą jednak i przykre zjawiska. Pomijając już, iż ciśnieńowa huśtawka odbija się niekorzystnie na naszym samopoczuciu, to obfite opady i skoki temperatury zwiększają niebezpieczeństwo powodzi.

Przed miesiącem przy podobnych warunkach pogodowych wąska i spokojna rzeka Barycz w woj. leszczyńskim stała się groźna; nie mogła przyjąć ogromnych mas śniegu, spływających z okolicznych pól. Ponadto wysokie poziomy wody na Odrze, spo-

### W bieżącym roku

## 130 000 automatycznych pralek z Wrocławia

Rozbudowa, w ciągu ostatnich dwóch lat, kosztów blisko miliarda złotych, Wrocławskich Zakładów „Predom-Polar” stworzyła dobre warunki dla szybszego rozwoju produkcji, poszukiwanych w sklepach, automatycznych pralek bębnowych. W br. fabryka wyprodukuje ich 130 000, czyli dwukrotnie więcej niż przed rokiem. Popyt na pralki-automaty według handlu jest jednak ciągle dwukrotnie większy niż aktualne możliwości wytwórcze zakładów. W br. zakłady „Predom-Polar” są więc nadal rozbudowywane, co ma zapewnić w roku 1977 dostawy 250 000 pralek-automatów.

Na rynku krajowym w drugim półroczu br. pojawi się pierwsza partia 10 000 sztuk nowoczesnych, dysponujących 14 programami prania mini-pralek z zakładów „Predom-Polar”. (PAP)

## POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozporządzeniami. Miejscami niewielkie opady śniegu lub marznącej mżawki. W nocy i rano lokalne mgły. Temperatura minimalna od -4 do -9 stopni. Lokalnie spadki temperatury do -15 stopni, temperatura maksymalna od +1 do +4 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

## Ponad 10 mld złotych na modernizację Odry i Wisły

W tym roku polska żegluga śródlądowa przewieź ma 14,3 mln ton towarów, tj. o 30 procent więcej niż w roku ubiegłym. Program jej rozwoju zakłada, że już w końcu bieżącej 5-letki transportem wodnym przewiezie się w Polsce około 40 mln ton towarów (na Odrze 25 mln ton, zaś na Wiśle — 10—15 mln ton). Niemal potrojenie wielkości przewozów będzie w dużym stopniu rezultatem poważnych inwestycji hydrotechnicznych na Odrze i Wiśle — nakłady na budowę m. in. śluz, jazów, stopni wodnych, modernizację i rozbudowę portów w bieżącej 5-latec wyniosą ponad 10 miliardów złotych, tj. 5 razy więcej niż w ubiegłym 5-leciu.

Intensyfikację żeglugi śródlądowej zapewnią nie tylko wielkie inwestycje, ale także maksymalne wykorzystanie „małej floty” — wzrost wydajności pracy załóg na statkach, upowszechnienie nawigacji całodobowej pełne wykorzystanie

nie rezerw. Dyrektor Naczelny Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu inż. Ryszard Białas stwierdził, że już w br. skrócony zostanie m. in. czas postojów barek i zestawów pchanych w portach rzecznych o około 50 procent.

Szczególnie ważnym zadaniem dla żeglugi śródlądowej w tym roku będzie dostarczenie dla budownictwa mieszkaniowego 5,5 mln ton kruszywa z wyrobisk na Odrze i Wiśle, a także wywiezienie 3,2 mln ton węgla kamiennego z kopalń na terenie woj. katowickiego.

Rozwój naszego śródlądowego transportu wodnego zapewnią inwestycje, które przyniosą radykalną poprawę warunków nawigacyjnych na Wiśle i Odrze. M. in. do końca 1977 roku rozbudowana zostanie i zmodernizowana droga wodna górnej Wisły przez wybudowanie stopni wodnych Dwory, Smolice i Kościuszkę. W Oświecimiu w ciągu najbliższych dwóch lat powstanie port rzeczny, zaś do roku 1980 zmodernizowane będą i rozbudowane stocznie rzeczne w Krakowie i Sandomierzu. Już w br. na górnej Wiśle barki o małym zanurzeniu przewożą 50 000 ton węgla.

Kontynuowana będzie przebudowa i modernizacja drogi wodnej Odry. W br. do eksploatacji oddane zostaną przebudowane jazy w Januszkowicach

## Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

W dyskusji mówiono o konieczności powszechnego wykorzystania rezerw na każdym stanowisku pracy oraz przeciwstawiania się wszelkim przejawom marnotrawstwa i niegospodarności.

Zgłaszanie kandydatów na posłów do Sejmu i radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyło się przy szerokiej konsultacji z aktywnym partyjnym i społecznym wszystkich środowisk miast i wsi województwa poznańskiego. Na zaprezentowanych wczoraj listach kandydatów na posłów do Sejmu i radnych WRN, znaleźli się ludzie pracy, działacze o bogatym doświadczeniu.

W trzech okręgach wyborczych województwa poznańskiego go zostanie przedstawionych 23 kandydatów na posłów do Sejmu. Na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej będą kandydowali 253 osoby. Każda gmina i każde miasto w województwie poznańskim będą miały swoich reprezentantów w WRN. Ponad stu kandydatów na radnych WRN reprezentuje duże zakłady przemysłowe. W wyniku wyborów, do Sejmu wejdzie 16 posłów, a do WRN w Poznaniu 190 radnych — z województwa poznańskiego.

Po dyskusji, w której wyrażono poparcie dla proponowanych kandydatów, podjęta została uchwała stwierdzająca, że KW PZPR w Poznaniu rekomenduje Komitetowi Centralnemu PZPR przedstawionych kandydatów na posłów i zatwierdza kandydatów na radnych do WRN z ramienia PZPR oraz reprezentujących bezpartyjnych. (wos)

i Zwanowicach. Rozpocznie się budowę kolejnych jazów i śluz na górnej i środkowej Odrze. Odrzańskie porty rzeczne wyposażone zostaną w nowe urządzenia przeładunkowe. W 1978 r. przekazany ma być do eksploatacji wielki zbiornik rezerwowy w Mielkowie.

Duże znaczenie dla harmonijnego rozwoju „małej floty” ma przekazanie do resortu komunikacji czterech stoczni rzecznych (wrocławskiej, szczecińskiej, płockiej i łódzkiej). Dzięki temu stocznie rzeczne produkować będą więc nowoczesnych statków dla „małej floty”. (PAP)

## Cel — ponad 1400 artykułów spożywczych ze znakiem jakości

Przemysł spożywczy czyni starania, aby na koniec br. liczba artykułów żywnościowych ze znakiem jakości wzrosła do około 1430, czyli o ponad 300 w stosunku do roku minionego. Łączna wartość tych artykułów dostarczonych na rynek wyniosłaby wtedy około 25 mld zł.

Plan ten jest wyrazem podejmowanych przez przemysł przetwórczy przedsięwzięć zmierzających do istotnej poprawy jakości produkcji. Chodzi przede wszystkim o rozszerzenie oferty artykułów charakteryzujących się wysokim stopniem przetworzenia i uszlachetnienia, które są najbardziej poszukiwane przez konsumentów.

Obecnie zakłady przemysłu spożywczego posiadają uprawnień do oznaczania znakiem

## Ekspedycja archeologiczna UAM wyruszy do Bułgarii

Kolejną, czwartą wyprawę archeologiczną do Bułgarii, przygotowuje prof. dr Stefan Parnicki, kierownik Zakładu Historii Starożytnej Instytutu Historii UAM w Poznaniu. 16 lipca br. grupa pracowników naukowych i studentów UAM oraz specjalistów różnych dziedzin nauki z innych poznańskich uczelni i Uniwersytetu Wrocławskiego wyjedzie na teren rzymskiego i bizantyjskiego miasta, a pierwotnie obozu wojskowego Novae, położonego nad Dunajem w Bułgarii.

Dotychczasowe wyniki prac wykopaliskowych poznańskiej ekspedycji mają znaczną wartość naukową i są wysoko oceniane w świecie naukowym. Ważnym osiągnięciem ekspedycji UAM jest m. in. odkrycie bram miejskich oraz centralnego placu miasta i pierwotnego obozu. Poznańscy naukowcy prowadzą badania w sposób kompleksowy, dokonując analiz chemicznych, metaloznawczych odkopanych przedmiotów m. in. wyrobów ceramicznych, szklanych.

Oprócz poznańskich z Nowej pracują naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego i Ekspedycja Instytutu Archeologii Bułgarskiej Akademii Nauk. (bg)

## KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

F. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 14 bm. stwierdzono: Liga angielska: 2 rozw. z 13 traf. — wygr. po 150,803 zł; 37 rozw. z 12 traf. — wygr. po 8,151 zł; 710 rozw. z 11 traf. — wygr. po 424 zł; 5,962 rozw. z 10 traf. — wygr. po 50 zł. (PAP)

## Moskwa gotowa do przyjęcia delegatów i gości

Na dworcach kolejowych i w portach lotniczych Moskwy pojawiły się już czerwone transparenty z napisem „Wiśamy serdecznie delegatów i gości na XXV Zjazd KPZR”. Zaparę dni zjadą do Moskwy ze wszystkich stron Kraju Rad reprezentanci przeszło 15-milionowej organizacji radzieckich komunistów, obdarzeni mandatami delegatów na obrady najwyższego forum. Spodziewane są też liczne delegacje z zagranicy, wśród których obok przedstawicieli partii z krajów państw socjalistycznych znajdują się działacze partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów narodowowyzwoleńczych z całego świata.

Przygotowaniom do XXV Zjazdu KPZR towarzyszy ogromne zainteresowanie międzynarodowej opinii publicznej. Ogłoszony przez Komitet Centralny projekt przedzjazdu jego dokumentu o podstawowych kierunkach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w

latach 1976—1980 spotkał się z szerokim oddźwiękiem w światowej społeczności. Wyprzedziła się na ten temat znani politycy z różnych krajów, działacze związkowi, gospodarze i społecznicy. Wielu z nich zabiera także głos na łamach radzieckiej prasy, w programach radia i telewizji.

Wyrażają oni uznanie dla osiągnięć ZSRR w ostatnim 5-leciu, wiążą z programem nowych zamierzeń gospodarczych Kraju Rad duże nadzieje na dalsze ożywienie między narodowej współpracy.

Szczególnie mocno podkreśla się wielki wkład Związku Radzieckiego w odprężenie polityczne i doniosłą rolę, jaką spełnił w tej dziedzinie program pokoju sformułowany na XXIV Zjeździe KPZR przez sekretarza generalnego KC Leonida Breżniewa.

Światowa opinia publiczna oczekuje, że obecny zjazd partii radzieckich komunistów wystąpi z nowymi propozycjami, zmierzającymi do zapewnienia konsekwentnej realizacji pokojowej ofensywy, a przede wszystkim do stworzenia warunków umożliwiających uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym.

Do tych właśnie kluczowych spraw współczesnego świata, które przyciągają powszechną uwagę ludzkości, nawiązują liczne wystawy, filmy i wydawnictwa książkowe przygotowane z okazji XXV Zjazdu KPZR.

W przedzjazdowych publikacjach prasy radzieckiej sumujących pozytywne przemiany zachodzące w życiu międzynarodowym wskazuje się na wielki wpływ, jaki wywiera na ten proces zespolona działalność krajów socjalistycznej wspólnoty w polityce zagranicznej. W tym kontekście przypomina się znaczenie ostatniego VII Zjazdu PZPR, którego przebieg i uchwały wniosły nowe, cenne wartości wzbogacające program działania i umacniające jedność wspólnoty państw socjalistycznych. (PAP)

## Kalendarz imprez kulturalnych TPPR

## 9—12 czerwca — Festiwal Piosenki Radzieckiej • Ogólnopolski Konkurs Recytatorski • „Warsztaty Przyjaźni”

Ustalony został termin tegorocznego XII Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Ta ciesząca się stale rosnącą popularnością wielka impreza kulturalna odbędzie się w Zielonej Górze od 9 do 12 czerwca. Na zielonogórskich estradach spotkają się znani piosenkarze polscy i radzieccy oraz laureaci XV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Konkurs jest trzystopniowy. W chwili obecnej dobiegają końca eliminacje gminne i miejskie. Ich zwycięzcy spotkają się w marcu na eliminacjach wojewódzkich, a w kwietniu i maju — na centralnych w Inowrocławiu, Tarnobrzegu i Radomiu. Organizatorzy konkursu szacują, że w tym roku weźmie udział ponad 100 000 miłośników piosenki radzieckiej.

Inną dużą imprezą kulturalną organizowaną przez TPPR wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego będzie w br. VII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski „Przyjaźni i Brater

stwa” dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Celem imprezy jest popularyzacja wśród młodych nalcenniejszych utworów literatury polskiej, rosyjskiej i radzieckiej, w których zawarte są idee przyjaźni obu bratnich narodów, idee postępu i pokoju. Final konkursu rozegrany zostanie w październiku w Koszalinie.

W marcu odbędzie się w Koninie finały teatralnych „Warsztatów Przyjaźni” — imprezy organizowanej przez TPPR wśród amatorskich zespołów teatralnych. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 607-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 658-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-17



# Wspólne dzieło „Bioblok“

# Z Kraju Rad na polski rynek

Z dużym zainteresowaniem czytam materiały ukazujące się na łamach „Głosu” pod wspólnym hasłem „A jednak można!“. Główny sens owych publikacji sprowadza się do krótkiego, ale wielo znaczącego stwierdzenia: jest jeszcze wiele spraw w kręgu polskiej współczesności, które — chociaż pozornie niemożliwe — mają szansę przybrania realnych kształtów. Niejednokrotnie chodziło o nieznaczne modyfikacje naszego sposobu myślenia i działania. Okazuje się wówczas, że nie tylko „A jednak można!“ — lecz również „A jednak warto!“ Chciałbym zatem podzielić się kilkoma refleksjami z działalności Ośrodka, którym kieruję.

Sprawa ochrony środowiska naturalnego człowieka jest szczególnym znakiem naszych czasów. Przedmiotem wyjątkowej troski stała się ochrona wód przed zanieczyszczeniem. Do niedawna jeszcze nie dostrzegano wagi problemu. Oczywiście — nie tylko w Polsce, także i na całym świecie. Istnieje więc pilna potrzeba nadrobienia zaległości. O ile mniejsze są one w dużych ośrodkach, dysponujących szeroko zakrojonymi możliwościami — o tyle w małych miastach, licznie prowadzących rolniczych na mapie Polski, ale mniej zasobnych i przedsiębiorczych, czy stała woda to nadal problem numer 1.

Od lat domagał się on rozwiązania, albowiem ścieki to coraz większym i bardziej niebezpiecznym stopniem zanieczyszczały wody powierzchniowe i rzeki. Zagadnieniem tym zajmowały się i zajmują nadal m. in.: Instytut Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Instytut Kształtowania Środowiska w Warszawie, Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, Centrum Techniki Komunalnej w Warszawie, Politechnikę Gdańską, Zakład „Powogaz” w Pniewach. Kozyśny klimat dla realizacji tego zadania stworzyły również: Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej w Poznaniu i przedsiębiorstwo „Powogaz”. Jak konstruować, na rzeczową i wydajną okazała się ta współpraca, niech świadczy fakt, iż po upływie roku od momentu postawienia pierwszej kreski na opracowaniu technologicznym — oddano do prób eksploatacyjnych w Rakoniewicach pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków „Bioblok” przeznaczoną dla ośrodków liczących 5500 mieszkańców.

Właśnie w bieżącym roku „Powogaz” w Pniewach podjął produkcję tych urządzeń na skalę przemysłową. A Ośrodek nasz pracuje dalej nad projektami podobnych, lecz różniących się pa-

rametrami, oczyszczalni ścieków. A więc — można!

Korzyści rozwiązania problemu we własnym zakresie są niewątpliwie: zaoszczędziliśmy dla kraju trochę dewiz, zyskaliśmy znacznie na czasie i wreszcie też sprawa zapewne nie czystości wód w małych miastach wyszła poza krąg teoretycznych wizji. Osiągnięcie to wyróżnione zostało nagrodą specjalną Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, zdobyliśmy również nagrodę w ubiegłorocznym plebiscycie „Gazety Zachodniej” — „Złoty Suwak”. Rozwiązanie polskie wzbudziło zainteresowanie specjalistów zagranicą, m. in. podczas ubiegłorocznego Międzynarodowego Salonu Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex” w Poznaniu.

Sukces więc jest. Nie to jednak skłoniło mnie do napisania listu. Najcenniejszą dla mnie wymowę ma fakt, iż udało się do tego przedsięwzięcia przyciągnąć wszystkich zainteresowanych. Nikt nie kierował się lokalnymi ambicjami, partykularyzmem. Przeciwnie. Każdy starał się wnieść jak największy wkład we wspólne dzieło. I to jest z pewnością prawdą natury ogólniejszej. Mamy przecież w kraju wiele jeszcze do zrobienia, szereg problemów wymagających rozwiązania. Taki założyliśmy sobie program. Ale tylko rzeczowa współpraca, właściwie pojęta koncentracja sił i środków — gwarantują prawdziwie dobrą robotę i oczekiwane rezultaty. We wszystkich dziedzinach życia.

Praca nad „Bioblokiem” do wiodła również, że na naszych techników, inżynierów i naukowców z uczelni — można liczyć. Pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków jest w całości dziełem ludzi, którzy zdecydowali o podjęciu ryzyka, realizowali owo przedsięwzięcie bezpośrednio lub konkretnie włączyli się do współpracy. Nie byłoby także „Biobloku”, gdyby nie zrozumienie i pomoc naszych jednostek nadrzędnych oraz władz.

Pracę nad „Bioblokiem” do wiodła również, że na naszych techników, inżynierów i naukowców z uczelni — można liczyć. Pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków jest w całości dziełem ludzi, którzy zdecydowali o podjęciu ryzyka, realizowali owo przedsięwzięcie bezpośrednio lub konkretnie włączyli się do współpracy. Nie byłoby także „Biobloku”, gdyby nie zrozumienie i pomoc naszych jednostek nadrzędnych oraz władz.

Właśnie w bieżącym roku „Powogaz” w Pniewach podjął produkcję tych urządzeń na skalę przemysłową. A Ośrodek nasz pracuje dalej nad projektami podobnych, lecz różniących się pa-

rametrami, oczyszczalni ścieków. A więc — można!

Korzyści rozwiązania problemu we własnym zakresie są niewątpliwie: zaoszczędziliśmy dla kraju trochę dewiz, zyskaliśmy znacznie na czasie i wreszcie też sprawa zapewne nie czystości wód w małych miastach wyszła poza krąg teoretycznych wizji. Osiągnięcie to wyróżnione zostało nagrodą specjalną Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, zdobyliśmy również nagrodę w ubiegłorocznym plebiscycie „Gazety Zachodniej” — „Złoty Suwak”. Rozwiązanie polskie wzbudziło zainteresowanie specjalistów zagranicą, m. in. podczas ubiegłorocznego Międzynarodowego Salonu Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex” w Poznaniu.

Sukces więc jest. Nie to jednak skłoniło mnie do napisania listu. Najcenniejszą dla mnie wymowę ma fakt, iż udało się do tego przedsięwzięcia przyciągnąć wszystkich zainteresowanych. Nikt nie kierował się lokalnymi ambicjami, partykularyzmem. Przeciwnie. Każdy starał się wnieść jak największy wkład we wspólne dzieło. I to jest z pewnością prawdą natury ogólniejszej. Mamy przecież w kraju wiele jeszcze do zrobienia, szereg problemów wymagających rozwiązania. Taki założyliśmy sobie program. Ale tylko rzeczowa współpraca, właściwie pojęta koncentracja sił i środków — gwarantują prawdziwie dobrą robotę i oczekiwane rezultaty. We wszystkich dziedzinach życia.

Pracę nad „Bioblokiem” do wiodła również, że na naszych techników, inżynierów i naukowców z uczelni — można liczyć. Pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków jest w całości dziełem ludzi, którzy zdecydowali o podjęciu ryzyka, realizowali owo przedsięwzięcie bezpośrednio lub konkretnie włączyli się do współpracy. Nie byłoby także „Biobloku”, gdyby nie zrozumienie i pomoc naszych jednostek nadrzędnych oraz władz.

Właśnie w bieżącym roku „Powogaz” w Pniewach podjął produkcję tych urządzeń na skalę przemysłową. A Ośrodek nasz pracuje dalej nad projektami podobnych, lecz różniących się pa-

rametrami, oczyszczalni ścieków. A więc — można!

Korzyści rozwiązania problemu we własnym zakresie są niewątpliwie: zaoszczędziliśmy dla kraju trochę dewiz, zyskaliśmy znacznie na czasie i wreszcie też sprawa zapewne nie czystości wód w małych miastach wyszła poza krąg teoretycznych wizji. Osiągnięcie to wyróżnione zostało nagrodą specjalną Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, zdobyliśmy również nagrodę w ubiegłorocznym plebiscycie „Gazety Zachodniej” — „Złoty Suwak”. Rozwiązanie polskie wzbudziło zainteresowanie specjalistów zagranicą, m. in. podczas ubiegłorocznego Międzynarodowego Salonu Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex” w Poznaniu.

Sukces więc jest. Nie to jednak skłoniło mnie do napisania listu. Najcenniejszą dla mnie wymowę ma fakt, iż udało się do tego przedsięwzięcia przyciągnąć wszystkich zainteresowanych. Nikt nie kierował się lokalnymi ambicjami, partykularyzmem. Przeciwnie. Każdy starał się wnieść jak największy wkład we wspólne dzieło. I to jest z pewnością prawdą natury ogólniejszej. Mamy przecież w kraju wiele jeszcze do zrobienia, szereg problemów wymagających rozwiązania. Taki założyliśmy sobie program. Ale tylko rzeczowa współpraca, właściwie pojęta koncentracja sił i środków — gwarantują prawdziwie dobrą robotę i oczekiwane rezultaty. We wszystkich dziedzinach życia.

Pracę nad „Bioblokiem” do wiodła również, że na naszych techników, inżynierów i naukowców z uczelni — można liczyć. Pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków jest w całości dziełem ludzi, którzy zdecydowali o podjęciu ryzyka, realizowali owo przedsięwzięcie bezpośrednio lub konkretnie włączyli się do współpracy. Nie byłoby także „Biobloku”, gdyby nie zrozumienie i pomoc naszych jednostek nadrzędnych oraz władz.

Właśnie w bieżącym roku „Powogaz” w Pniewach podjął produkcję tych urządzeń na skalę przemysłową. A Ośrodek nasz pracuje dalej nad projektami podobnych, lecz różniących się pa-

Korzyści rozwiązania problemu we własnym zakresie są niewątpliwie: zaoszczędziliśmy dla kraju trochę dewiz, zyskaliśmy znacznie na czasie i wreszcie też sprawa zapewne nie czystości wód w małych miastach wyszła poza krąg teoretycznych wizji. Osiągnięcie to wyróżnione zostało nagrodą specjalną Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, zdobyliśmy również nagrodę w ubiegłorocznym plebiscycie „Gazety Zachodniej” — „Złoty Suwak”. Rozwiązanie polskie wzbudziło zainteresowanie specjalistów zagranicą, m. in. podczas ubiegłorocznego Międzynarodowego Salonu Urządzeń Komunalnych i Ochrony Środowiska „Komex” w Poznaniu.

Sukces więc jest. Nie to jednak skłoniło mnie do napisania listu. Najcenniejszą dla mnie wymowę ma fakt, iż udało się do tego przedsięwzięcia przyciągnąć wszystkich zainteresowanych. Nikt nie kierował się lokalnymi ambicjami, partykularyzmem. Przeciwnie. Każdy starał się wnieść jak największy wkład we wspólne dzieło. I to jest z pewnością prawdą natury ogólniejszej. Mamy przecież w kraju wiele jeszcze do zrobienia, szereg problemów wymagających rozwiązania. Taki założyliśmy sobie program. Ale tylko rzeczowa współpraca, właściwie pojęta koncentracja sił i środków — gwarantują prawdziwie dobrą robotę i oczekiwane rezultaty. We wszystkich dziedzinach życia.

Pracę nad „Bioblokiem” do wiodła również, że na naszych techników, inżynierów i naukowców z uczelni — można liczyć. Pierwszą polską małą oczyszczalnię ścieków jest w całości dziełem ludzi, którzy zdecydowali o podjęciu ryzyka, realizowali owo przedsięwzięcie bezpośrednio lub konkretnie włączyli się do współpracy. Nie byłoby także „Biobloku”, gdyby nie zrozumienie i pomoc naszych jednostek nadrzędnych oraz władz.

Właśnie w bieżącym roku „Powogaz” w Pniewach podjął produkcję tych urządzeń na skalę przemysłową. A Ośrodek nasz pracuje dalej nad projektami podobnych, lecz różniących się pa-

Trudno powiedzieć, ilu obywateli naszego kraju posiada radzieckie zegarki — nikt przecież nie prowadzi takiej statystyki — ale z całą pewnością stanowią one sporą część społeczeństwa. Tylko w latach 1971 — 1975 sprowadziliśmy z ZSRR ponad 7 mln sztuk zegarków, cieszących się niesłabnącym powodzeniem. Jest to wymowny, ale tylko jeden z bardzo wielu przykładów dostaw radzieckich artykułów powszechnego użytku na półki polskich sklepów. Tak więc w ostatnich latach zakupiliśmy w ZSRR między innymi ponad milion rowerów, około 310 000 sztuk telewizorów kolorowych i czarno-białych, ponad 200 000 odbiorników radiowych, ponad 30 000 samochodów osobowych, około półtora miliona różnego rodzaju zabawek, a nadto okazałe ilości aparatów fotograficznych, sprzętu sportowo-turystycznego, sprzętu gospodarstwa domowego, zwłaszcza pralek, lodówek i odkurzaczy.

Nie tylko maszyny

Od lat przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że współpraca gospodarcza między Polską i Związkiem Radzieckim — to przede wszystkim maszyny, statki, ropa naftowa, ruda żelaza, węgiel, a także całe zakłady przemysłowe. Jest to obraz zgodny z rzeczywistością. Współpraca z Krajem Rad miała fundamentalne znaczenie dla budowy i rozbudowy głów

nych gałęzi naszego przemysłu i mieć je będzie dla dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Ale też coraz większą rolę odgrywa ta sfera wzajemnego handlu, która żywo interesuje nas, jako konsumentów. Z roku na rok rośnie ilość oraz poszerza się wybór radzieckich wyrobów w sklepach polskich, jak również produkowanych w Polsce artykułów konsumpcyjnych na rynku radzieckim. W ten sposób wymiana handlowa między oboma naszymi braćmi krajami przyczynia się do wzrostu stopy życiowej społeczeństwa polskiego i radzieckiego.

ZSRR ma już tradycje w produkcji wielu przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Są to wyroby nowoczesne, znajdujące duże uznanie w wielu krajach świata, do których są od lat eksportowane. Każdy, kto choć trochę interesuje się fotografowaniem, wie, że niektóre typy radzieckich aparatów fotograficznych z powodzeniem konkurują ze sprzętem tego rodzaju wytwarzanym przez renomowane firmy światowe. Podobnie rzecz się ma z turystycznymi radiodiodnikami, eksportowanymi przez ZSRR do wielu krajów zachodnich. Bardzo dobrą marką cieszy się radziecki sprzęt turystyczno-sportowy, a także wiele artykułów gospodarstwa domowego.

Najbliższe lata przyniosą dalsze zwiększenie produkcji tych i wielu innych wyrobów

rynkowych w Związku Radzieckim, przy czym będą to wyroby coraz atrakcyjniejsze i o coraz wyższej jakości. Nie zapominać, że właśnie pięć lat temu (1976—1980) będzie — podobnie jak u nas — pięciolatka jakości w gospodarce radzieckiej, co wpłynie na podniesienie i tak już wysokich walorów radzieckich artykułów powszechnego użytku. Jednym słowem — radziecka oferta rynkowa stawiać się będzie coraz bardziej interesująca. Jeśli tak — to czy i na ile z niej skorzystamy?

Otóż na polski rynek trafiać będą coraz większe ilości radzieckich artykułów konsumpcyjnych. W latach 1976—1980 nastąpi wzrost ich importu, który odegra nie małą rolę w poprawie zaopatrzenia na naszym rynku. Wzrost ten wiąże się oczywiście z rozwojem globalnej wymiany towarowej między Polską i Związkiem Radzieckim. W obecnej pięciolatce wartość tej wymiany osiągnie kwotę 28 mld rubli wobec niecałych 17 mld rubli w latach 1971—1975.

Samochody, lodówki...

Spróbujmy teraz dokonać krótkiego przeglądu naszych zamierzeń, jeśli chodzi o import rynkowy ze Związku Radzieckiego. Zaczniemy od samochodów osobowych, które bardzo interesują motoryzującą się część naszego społeczeństwa. Rocznie kupować będziemy ponad 13 tys. radzieckich samochodów znanych wszystkim dobrze marek „Wolga”, „Moskwicz”, „Ziguli” i „Zaporożec”. Będzie to poważny zastrzyk dla naszego wciąż chłonnego rynku samochodowego.

W wielu polskich domach znajdują się znaczne ilości radzieckich wyrobów trwałego użytku. I tak w ciągu pięciu lat zakupimy około 1,2 mln lodówek, ponad 800 000 odkurzaczy, 350 000 pralek, ponad milion telewizorów, w tym prawie 400 000 kolorowych. Sprawdźmy również meble — wartości wielu milionów rubli.

Ilościowemu i asortymentowemu rozszerzeniu ulegną zakupy wyrobów przydatnych w gospodarstwie domowym, a zwłaszcza w kuchni. Będziemy mogli kupić np. elektryczny radziecki ekspres do kawy, maszynkę do lodów, samowar, elektryczny czajnik itp. Z innych artykułów potrzebnych w każdym gospodarstwie domowym sprowadzać będziemy np. żelazka elektryczne, górniki, elektryczne szczotki do mycia zębów itp.

Miłośnicy fotografowania będą mogli nabywać aparaty fotograficzne oraz kamery filmowe i projekторы. Przewidujemy się stały wzrost importu sprzętu fotograficznego z ZSRR; w roku 1980 import ten będzie o 70 proc. wyższy niż w roku 1976.

Nasi importerzy nie zapomnieli o najmłodszych obywateli kraju. Około pół miliona na rubli rocznie przeznaczać będziemy na zakup radzieckich zabawek. Wreszcie — jeśli chodzi o artykuły trwałego użytku sprowadzimy w latach 1976—1980 około 9 milionów radzieckich zegarków. Warto również wspomnieć o imporcie obuwia, konfekcji i wyrobów dziewiarskich. W nadchodzącym pięcioletnim zakupimy w ZSRR wiele setek tysięcy par butów skórzanych, a wydatki na import odzieży i dziewiarstwa wyniosą kilkanaście milionów rubli.

Wymieniliśmy tylko najważniejsze pozycje przewidziane na lata 1976—1980 importu konsumpcyjnego z Kraju Rad. Ale nawet ten pobieżny przegląd pozwala na wyobrażenie sobie atrakcyjności tego importu dla polskiego klienta oraz znaczenia, jakie mieć będą dostawy radzieckich wyrobów rynkowych dla zapowiedzianej przez VII Zjazd naszej partii dalszej poprawy warunków życia narodu.

WIESŁAW GUMOLA

STRONA 3  
GŁOS — 18 II 1976

## Koniaków tańczy i śpiewa



Koniaków, jedna z najbardziej malowniczych i najpiękniej położonych wsi górskich w Beskidzie Śląskim nie tylko oryginalnymi koronkami słynie, ale także zespołem regionalnym, który propaguje miejscowe tańce, przysłówki, obrzędy i zwyczaje ludowe. Tworzy go 35 osób, a patronuje im „Cepelia” z Katowic. Zespołem kierują Leszek Gwarek i Jan Kuczek. Piękny folklor beskidzki dzięki występowi ludowych artystów z Koniaków, poznali także widzowie w ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Austrii i Włoszech. Na zdjęciu: zespół z Koniaków.

Fot. — CAF

Zachorowała starsza kobieta — matka (a za razem teściowa) pracującego małżeństwa. Temperatura, bóle, złe samopoczucie. Trzeba było wezwać lekarza. Cóż — wydawałoby się nie prostszego. W książce telefonicznej łatwo znalazł się numer telefonu przychodni rejonowej, a telefon był w mieszkaniu choro-

Wybrał numer i czekał, bo sygnał był wolny. Czekał tak do godz. 7.20 z podziwu godną wytrwałością. Bez skutku. Rozłączył się i jeszcze raz nakręcił numer. Tym razem krótki sygnał „zajętości” odzywał się do godz. 7.35. Wreszcie utrafił „wolny”.

Nic z tego. O godz. 7.45 wykręciła go żona. Nikt nie odzywał się do godz. 7.55. Żona złapała taksówkę, że by mniejsze spóźnienie od notowań na liście obecności. On zaś zawiadomił swój zakład pracy o chorobie w domu i pojechał do przychodni. A tam zastał taki oto obrazek: 3 długie kolejki do 3 czynnych okienek (dwa pozostałe były zamknięte). Na jednym z biurerek stał uporczywie brzęczący aparat telefoniczny. Najbliżej niego siedząca pa-

nienka w białym fartuchu co kilka minut, nawet nie oglądając się za siebie, automatycznie niejako sięgała po słuchawkę, na moment u nosiła ją znad widetka i spokojnie odkładała na powrót na aparat.

Poprzez głowę zawołał: czy można skorzystać z tego telefonu? Odpowiedź — Nie! Telefon jest tylko do spraw służbowych... Ja chciałem wezwać lekarza. Do domu.

Bez komputera

— Czy to sprawa służbowa? — Nie, prywatna.

Dlaczego nie przyjmujecie zamówień telefonicznie? — Nie widzi pan, jaki ruch?...

Poddał się. Stał na końcu ogonka. Do drzwi do niego o godz. 9.50.

— Już nie przyjmujemy zgłoszeń domowych. Trzeba było to wcześniej zrobić. — To przyjmujecie na jutro — błagał.

— Na jutro zarejestrujemy jutro. Z dnia na dzień nie wolno...

I na tym skończyła się wizyta w przychodni. O godz. 10.30 zjawił się w pracy. Stracił 2,5 godziny, w których słuchał wielu cierpkich

słów od szefa, pożegnał się z premią. Wezwał lekarza ze szpitala, zapłacił 250 zł. I kropka. Pragnę się zastrzec, że przykład ten jest całkowicie prawdziwy. Zdarzyło się to w jednym z wielkich miast na początku lutego. Obserwacje w innych poradniach i przychodniach potwierdzają takie praktyki.

A teraz pomnożcie stracony czas — nie wskutek własnej choroby, lecz kogoś

z bliskich. Wyjdą tysiące godzin dziennie, setki tysięcy miesięcznie, miliony rocznie. I trudno tu winić pracownika...

Dzieje się to w dodatku w okresie kiedy problem wyzwolenia rezerw, maksymalnego wykorzystania dnia roboczego — stał się problemem „numer jeden”. Jak długo jeszcze?

Niespodzianki, z jakimi się styka człowiek, nie tylko w tej dziedzinie są bardzo kosztowne. Mówi się — i słusznie — o szczupłości handlu i usług. Codziennie po zakupie wybiera się w Polsce przeszło półtora miliona ludzi do sklepów i usług.

i co piąty mężczyzna. Poświęcając na to przeciętnie prawie godzinę. Kobiety niepracującym zakupy zabierają średnio pół godziny więcej. Tymczasem, jak wynika z badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, zdecydowana większość (około 80 proc. klientów) spędza w jednym sklepie spożywczym mniej niż 10 minut. A zatem nie tyle kolejki, ile we drówek dla zebrania niezbędnych wiktuałów, sprawiają,

że zakupy są „ponadnormalnym” obciążeniem pochłaniającym czas, nerwy, zdrowie itp. itd.

O skali problemu decyduje wiele czynników. Na pierwszy plan wysuwają się — gęstość sieci handlowej oraz wielkość sklepów i organizacja sprzedaży. Badania przeprowadzone w NRD wykazały, że zakup 10 różnych artykułów w jednym, uniwersalnym sklepie trwa 21 minut, natomiast nabywanie tych samych towarów w różnych sklepach wyspecjalizowanych zajęło 2,5 razy więcej czasu (nie licząc jazdy między sklepami). Również badania kijowskie

go Instytutu Handlowo-Ekonomicznego potwierdziły, że czas zakupu w sklepach spożywczych uniwersalnych jest o około 20 proc. krótszy niż w sklepach wielobranżowych.

Ale nasz handel bardzo powoli organizuje „supermarkety”, które są tak przydatne sprawdzone w innych krajach i oszczędzają ludziom wiele czasu. W soboty znacznie zwiększa się liczba kupujących i wydłuża czas spędzany w sklepach. W takich porach na siłę się także ruch. Gdyby organizacja zaopatrzenia oraz praca handlu choćby częściowo tylko uwzględniła te wahania, z pewnością odzyskalibyśmy dużo czasu marnowanego przy zakupach.

Jakże to częsty obrazek. Zadowolony klient mocuje się z drzwiami, bo musi coś kupić, gdy nagle spostrzeżenie: „Przepraszamy — remanent do dnia...”

Pewien fachowiec obliczył, że przeciętnie każdego dnia wyłączona jest ze sprzedaży jedna piętnasta część całego krajowego „potencjału handlowego” (remonty, przyjęcia towarów). I że dzieje się to w sytuacji ogromnego braku tej sieci. Zaiste — jesteśmy piekielnie bogaci, skoro możemy sobie pozwalać na taki luksus.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



**K**onferencje sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach młodzieżowych, jakie odbyły się w Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu (w Kaliszu odbędą się 28 i 29 lutego), stanowiły podsumowanie uczestnictwa młodych w rozwoju kraju. Byli oni wszędzie tam, gdzie realizowano zadania produkcyjne i inicjatywy społeczne na rzecz miast i osiedli. Wystarczy przypomnieć, że w księgach członków i dokonań z okresu minionej 5-latkę członkowie Federacji Socjalistycznych

Dorobek organizacji młodzieżowych

## Sprostować wezwaniu partii

Związków Młodzieży Polskiej zapisali bez mała 20 tysięcy mieszkań wybudowanych pod patronatem ZMS, 64 tysiące wniosków racjonalizatorskich w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, powszechny udział w przeobrażeniu wsi. Twórczoemu udziałowi młodzieży w dyskusji nad Wytchnymi na VII Zjeździe PZPR, towarzyszyło aktywne działanie, którego efekty produkcyjne wyrażają się milionami złotych.

Po VII Zjeździe PZPR młodzież podjęła zadania ambitniejsze. Uchwałę zjazdową po traktowano jako konkretyzację obywatelskich powinności i szansę na urzeczywistnienie najśmielszych marzeń o dostatniej, nowoczesnej Polsce. Dla tego też w kampanii sprawozdawczo-wyborczej wśród do tychczasowych osiągnięć wymienia się realizację wspólnych inicjatyw społeczno-politycznych przed i po VII Zjeździe PZPR jako wyraz pojęcia młodzieży dla polityki partii oraz dążenia do systematycznego pogłębiania procesów integracyjnych w ruchu młodzieżowym.

Pod patronatem ZMS nad budownictwem mieszkaniowym w województwie kaliskim oddano 5 budynków w Kaliszu, Ostrowie i w Kępnie, a w trakcie budowy są następne 4 dla 220 rodzin. Młodzież chce też objąć patronat nad budownictwem indywidualnym oraz rozwinąć bazę materialną stacjonarnych hufców pracy. W województwie leszczyńskim wśród członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej znaczną liczbę stanowią młodzi rolnicy. Zrzeszeni w Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, rozwijali oni specjalizację w produkcji rolnej oraz

czynili udane próby kooperacji między rolnikami indywidualnymi a gospodarstwami rolnymi — uspołecznionymi. Młodzież Ziemi Pilskiej w istotny sposób przyczyniła się do podniesienia wyników produkcyjnych w tych zakładach, w których powstają materiały budowlane oraz wszystko, co jest potrzebne w mieszkaniu. Najważniejszym problemem dla organizacji młodzieżowych w województwie poznańskim było umocnienie społecznego charakteru ruchu młodzieżowego. Całą uwagę skierowano na udzielenie skutecznej pomocy drużynom harcerskim, kołom ZMS i ZSMW, grupom działaniom.

Działacze organizacji młodzieżowych doszli do wniosku, że aby sprostać wezwaniu partii o podnoszenie na wyższy poziom jakości pracy i warunków życia narodu, trzeba śmiało i odważnie zespalać wszystkie siły i środki, bardziej umocnić front ideowego oddziaływania na całe pokolenie. O celowości integracji mówiono przed VII Zjazdem PZPR, na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w organizacjach młodzieżowych i podczas spotkań konsultacyjnych w zakładach produkcyjnych. Gdy więc na posiedzeniu Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wysunięto postulat utworzenia jednego związku młodzieży pracującej miast i wsi, który w swojej przyszłej pracy powinien kontynuować i wzbogacać dorobek tej organizacji, zamysł spotkał się z natychmiastowym poparciem młodzieży.

Jako pierwszy apel do młodzieży w całym kraju, popierający integrację organizacji, wystosowali aktywiści gminy Steszew w województwie poznańskim. Połączenie trzech

działających wśród młodzieży pracującej organizacji: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej powiększy dorobek tych organizacji i umocni ich tradycje. Wspólnota dążeń i celów i tak jest jednaka.

Połączony ruch młodzieżowy będzie mógł skutecznie nie dotąd podejmować nakreślone przez partię zadania, umocni się jednolity front działania. Bez udziału młodzieży nie można urzeczywistnić zamierzeń Polski przyszości. Z dobrodziejstw rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego korzystać będzie przede wszystkim młodzież, toteż jej współuczestnictwo w tworzeniu nowego musi być pełne. W wyniku uprzemysłowienia, rozwoju społeczno-gospodarczego kraju zacierają się różnice między miastem a wsią, zmniejsza się obyczańowość wsi, dążenia i aspiracje jej mieszkańców, a także warunki pracy, rośnie ilość czasu wolnego. Połączona organizacja młodzieżowa tylko ułatwi i przyspieszy te nieodwracalne przemiany.

W naszym społeczeństwie wiodącą rolę pełni klasa robotnicza. Jednolita organizacja młodzieży pracującej miast i wsi będzie jej odpowiednikiem. Zespolonej organizacji łatwiej będzie inicjować przedsięwzięcia międzyrodzinkowe, zaspokajać potrzeby i zainteresowania młodzieży. Mimo wysiłków ZMS i ZSMW nie udało się dotąd uzyskać efektów wspólnego międzyrodzinkowego programu pracy z młodzieżą zamieszkującą w wsi, zaś pracującą w mieście. A pamiętajmy, że liczba mieszkańców wsi pracujących w mieście rośnie. Problem ten oraz nierówności kulturalne i cywilizacyjne na pewno uda się rozwiązać szybciej i skuteczniej połączonymi siłami młodzieży.

Ruch młodzieżowy ma za zadanie wyzwać w młodych ludziach zdolność perspektywicznego myślenia i to nie w granicach własnego podwórka, lecz w granicach państwowych i ogólnonarodowych.

Przed trzema laty Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej zapoczątkowała łączenie organizacji młodzieżowych. Obecnie zarysowała się potrzeba pogłębienia tego procesu. Jest to najprostsza droga do zespolenia młodzieżowych sił wokół programu partii.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

ORMO z pomocą młodzieży

## Jola uzyskała promocję

**14**-letnia Jola, która powtarzała klasę VII, źle się uczyła i wagarowała. Nie pomagały ingerencje nauczycieli ani psychologa szkolnego. Dyrektor szkoły zwrócił się przeto o pomoc do poznańskiej Poradni Społeczno-Wychowawczej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej na Wildzie. Członkinie organizacji z tej placówki („w cywilu” — nauczycielki szkół wildeckich) podejmując sprawę Joli, przeprowadziły najpierw wywiad środowiskowy. Po tym rozmawiały z dziewczyną, z jej rodzicami i wychowawcami. Z zebranych danych wynikało, że trzeba spowodować przeciwalkoholowe leczenie ojca Joli, jej matce — wypłacić zapomogę, a dziewczynie — udzielić korepetycji i kontrolować jak spędza wolny czas.

Dwa pierwsze wnioski załatwiła poradnia we właściwych instytucjach. Realizację trzeciego powierzyła natomiast dziewczętom z zespołu ORMOW przy Medycznym Studium Zawodowym Ministerstwa Komunikacji. Przyszłe pielęgniarki otoczyły Jolę serdeczną opieką. W rezultacie ta niedyscyplinowana uczennica bez większych kłopotów uzyskała promocję do VIII klasy, a teraz należy do dobrych uczennic. Wszystko wskazuje na to, że proces reedukacji został pomyślnie zakończony, ale opiekunka Joli nadal interesuje się jej losem. Zresztą dziewczyna sama o to prosiła: wpadnijcie do mnie czasami, bo nie mam komu zwierzyć się ze swoich kłopotów...

Sprawa Joli ukazuje zaledwie fragmenty działania dwóch, spośród 9 zespołów, które tworzą — w wildeckiej organizacji ORMOW — grupę pedagogiczną do spraw dzieci i młodzieży nieprzystosowanych społecznie. Pierwszy zespół prowadzi poradnię ORMOW, która współpracuje z dzielnicowymi poradniami zdrowia psychicznego i społeczno-zawodowego, pełni dwa razy w tygodniu dyżury przy ul. Czajkowej 11. Udziela się tu porad rodzicom, opiekunom i samej młodzieży. Zespół przy Studium Medycznym skupia natomiast aż 73 słuchaczy, członkinie ZMS, które opiekują się 93 dziećmi moralnie zagrożonych.

— Celem tej opieki jest rehabilitacja intelektualna i społeczna — mówi członek Sztabu ORMOW, Poznań-Wilda, emerytowany nauczyciel Karol Schweiger. — Wymaga to różnorodnych działań, począwszy od prób resocjalizacji „trudnych” rodziców, a sko-

ńczywszy na organizowaniu im prez rozrywkowych i kulturalnych dla podopiecznych. Z tych zadań dziewczęta wywiązują się bardzo dobrze. Można więc powiedzieć, że w swojej szkole zdobywają zawód pielęgniarki, a w ORMOW — kwalifikacje asystentki socjalnej...

Trzeci zespół (złożony z nauczycieli) wildeckiej grupy pedagogicznej działa w świetlicy dworcowej dla młodzieży dojeżdżającej do szkół. Niedługo była to świetlica tylko z nazwy, teraz zasługuje na miano placówki, która wychowuje. Jest to w głównej mierze wynik wysiłków ORMOW-owców. Zdołali oni doprowadzić do właściwego usytuowania świetlicy (przeniesiono ją z Dworca Głównego na Zachodni) i jej „doposażenia”, a co najważniejsze udzielają korepetycji, prowadzą zajęcia kulturalno-oświatowe i przy pomocy samorządu młodzieżowego rozwijają współzawodnictwo o odznakę „Wzorowego podróżnego”. Wyróżnienie to, związane z różnymi przywilejami otrzymują najlepsi uczestnicy zajęć w świetlicy dworcowej.

Kilka zdań o innych zespołach. Jeden z nich skupia ORMOW-owców, którzy zostali społecznymi inspektorami sąsiedztwa i pełnią dozory wobec osób mających za sobą konflikt z prawem. Inny specjalizuje się w akcjach patrolowych, których celem jest reagowanie na właściwe zachowanie młodzieży w miejscach publicznych. Kolejny zespół współdziała z wszystkimi komitetami osiedłowymi, by z nimi, ze szkołami środowiskowymi i ich komitetami rodzicielskimi, doprowadzić do tego, co nazywamy profilaktyką społeczną w miejscu zamieszkania. Mówiąc prościej chodzi o to, by przeciwdziałać zagrożeniu już wówczas kiedy dziecko cały wolny czas spędza bez jakiegokolwiek nadzoru, a nie dopiero wtedy, gdy dokonuje kradzieży.

W skład grupy pedagogicznej wchodzi również 7-osobowy kolektyw (złożony z pra-

cowników TASKO), zajmujący się szkoleniem ogólnym i specjalistycznym pozostałych zespołów tej grupy.

— Nie chcę oceniać naszej pracy, przytoczę jedynie nieco danych liczbowych — mówi komendant ORMOW Dzielnicowy Wilda, Stanisław Kruk. — W 1971 roku w grupie pedagogicznej było 70 osób, przy czym każda z nich pracowała społecznie 4,4 godziny w miesiącu. Dzisiaj w tej grupie jest 149 członków, a każdy co miesiąc poświęca 22 godziny na działalność społeczną w organizacji. W ubiegłym roku przeprowadzono ponad 1000 rozmów profilaktycznych z nieletnimi i prawie 600 wywiadów środowiskowych oraz wystosowano ponad 150 wystąpień do instytucji opiekuńczo-wychowawczych, ogłoszono w szkołach 120 pogadanek...

To, co charakteryzuje wildecką grupę pedagogiczną — wzrost szeregów i zwiększenie efektywności poczynań — można odnieść do rozwoju całej organizacji ORMOW-owskiej. W 1947 roku w Wielkopolsce skupiała ona 670 osób, a obecnie w 30-lecie istnienia, w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim zrzesza około 28 000 osób. Część z nich działa w przyzakładowych i terenowych placówkach ORMOW, a część (ponad 8000) w 600 specjalistycznych zespołach profilaktycznych — przeciwpożarowych oraz do spraw: nieletnich, bezpieczeństwa na wodach i na szlakach kolejowych, ruchu drogowego. Są nawet takie sekcje specjalistyczne, jak konna (w Poznaniu na Woli) i piętwonurkowa. By mieć pełny obraz wszechstronności działań organizacji, trzeba dodać, że jej członkowie wykonują wiele czynów społecznych i organizują banki krwi. ORMOW, której głównym celem jest zapobieganie nie tylko wykroczeniom i przestępstwom, ale również innym nieprawidłowościom, dobrze służy społeczeństwu.

M. L.

## Życie wraca do normy



Na terenach wyzwolonych przez wojska Ludowej Republiki Angoli, życie wraca do normy. Organizowane są szkoły oraz inne placówki oświatowe, powstają punkty medyczne.

Fot. — CAF

**M**ałgosia ma siedem lat i właśnie na jesieni zaczęła chodzić do pierwszej klasy. Nie tak dawno przyszła ze szkoły i powiada: — Tatusiu, my to mamy chyba dużo pieniędzy, prawda? Skąd to pytanie — wkrótce się wyjaśniło. Zapisywano w klasie Małgosi dzieci pragnące na ochotnika uczyć się angielskiego. Koszt za miesiąc — 80 złotych. Zapisywały się wszystkie — jak to dzieci. Ale po kilku dniach — troje się wypisało. Dlaczego? Bo ich mamusi po-

wiedziały, że nie mają pieniędzy. Mają po troje dzieci i wtedy to już jest spory jednak wydatek. Kiedy maluchy ruszały na pierwsze lekcje angielskiego, trójce pozostałych w klasie było przykro, były łzy, a były także złośliwe, dziecięce przycinki: — Wy nie macie angielskiego, a my mamy...

Bardzo wcześnie, chyba za wcześnie jedno i drugie dzieci przekonać się miały, że są lepsze i gorsi na świecie, nie tylko w telewizji nadającej programy z innego kraju, ale u nich, w klasie. Wcześnie się przekonali, że nie tylko wtedy — jak uczy pani — kiedy się dobrze uczysz, dużo pracujesz, jesteś uczciwy i koleżeński, wtedy będzie ci w życiu dobrze. Możesz się nie uczyć, nie pracować i być lepszym od innych.

„Dorobkiewiczowskie rozwydrzenie” — tak powiedział dyrektor szkoły!

Do szkoły, którą kieruje ten dyrektor, jest to szkoła średnia w Warszawie, kilku uczniów przyjeżdża swymi samochodami. Właśnie dyrektora zapytaliśmy, co sądzi na temat tych uczniów w „Fiatach”.

— Nic nie sądzę o uczniach, bo oni niczym nie są winni. To rodzicom przewraca się w głowie od dobrobytu, to oni chcą pokazać całemu światu na co ich stać. Nie wystarczy im popisywać się swoją biżuterią, futrami, wozami, kolacyjkami. Oni chcą, żeby reklama ich dobrobytu dźwigała jeszcze ich synowie. Najlepiej byłoby, gdyby jeszcze mogli na drzwiach tych samochodów napisać swoje nazwisko, adres i przykleić zdjęcie. Wtedy już wszyscy by wiedzieli czym samochodem jeździ smarkacz do szkoły. Bo tutaj chodzi tylko o demonstrację. To nie są wcale dobrzy, kochający rodzice. A w każdym razie nie z miłości do dzieci kupują im samochody. Kupują je z miłości do siebie. Mają niedostatek satysfakcji z tego, co im się udało osiągnąć.

A najgorsze jest to, że nie śni im się jaka krzywdę wyrządzają dzieciom — swoim i cudzym, jaką szkoda wyrządzają szkole, jaką szkoda wyrządzają nawet nauczycielom. Wychodzą ze szkoły gromada uczniów i wychodzą nauczyciele. A taki wyrostek odkręca szybkie we „Fiacie” i woła: „Panie profesorze, pan mi postawił dwójkę, ale ja i tak mogę pana podwieźć...”. Oni świetnie wiedzą, że my z pensji

nauczycielskich nie będziemy mieli przedko samochodów. Ale nie to jest najważniejsze.

Najważniejsze jest to, co widzą, co myślą i co czują uczniowie. My tu im, panie, panie, patetycznie kładziemy do głowy, że trzeba się uczyć pracy dla społeczeństwa, a oni nam odpowiadają, że najlepiej jest dla społeczeństwa uprawiać goździki w szklarniach, bo za to społeczeństwo najlepiej płaci! Mówią spokojnie — to nie jest dobry przykład dla innych dzieci. Samochód jest dla wielu jeszcze tylko marzeniem. I tutaj, w szkole uczą się od razu tego, że marzenia nie spełniają się przede wszystkim dzięki dobrej nauce i pracy — jak uczy szkoła. Marzenia spełniają się temu, kto ma forsz. Krótko mówiąc, gdyby to ode mnie zależało — zakazałbym przyjeżdżania do szkoły własnymi samochodami.

Niełatwo znaleźć i wyciągnąć na rozmowę „przestępcę”, który kupił dziecku auto. Ale znalazłem.

— Wie pan, może to i jest

## Maturzysta

trochę słuszne, co mówił ten dyrektor szkoły. Nie myślałem o tym, czy ja kupię samochód dla swojej próżności, żeby to mnie leżało. Ale może trochę...

Przed wszystkim kupię je jednak po to, żeby on miał przyjemność. Czy pan wie, czy pan rozumie, jak się czuje, czuje taki siedemnastoletni chłopak w samochodzie? Jemu się zdaje, że jego jest cały świat! Jakże to cudowne uczucie sprawić dziecku taką radość. Przecież to moje dziecko, komu ja mam oddać te swoje pieniądze? Niech pan zrozumie, że jemu już nigdy w życiu żadne auto nie sprawi takiej przyjemności. Czy dzie ci, tak samo jak my, pokolenie wojenne, muszą mieć wszystko dopiero na starość? Ja w jego wieku nie miałem całych butów. Więc musiałem je mocno ściskać sznurkiem, żeby przywiązać do nich łyżwy. A łyżwy pożyczyłem za to, że oddałem za kupia lekcje. Kiedy się oskarża tzw. nowobogackich za to, że ich pieni-

HUMOR I SATYRA





## Zimowe ćwiczenia



Jednym z ćwiczeń, jakie muszą opanować „Czerwone berety” czyli żołnierze VI Dywizji Powietrzno-Desantowej jest umiejętność strzelania na nartach, bez ich odpinania. Żołnierze lubią te zimowe ćwiczenia.

Fot. — CAF

Takich klubów uczelnianych, jak „Cicibór”, mieszczących się na partamentach piwnicy domu studenta, jest w Poznaniu kilkanaście; każdy z nich w pewnym sposób umożliwia studentom spędzenie wolnego czasu. Lecz o „Ciciborze” warto pisać, gdyż swoją działalnością wykracza daleko poza mieszkańców „Zbyszka” i „Ja gienki”. Inicjatywy, które tu powstają, przyciągają na ul. Obornicką studentów z całego Poznania.

Trudno byłoby wymienić wszystkie imprezy i propozycje, jakie kierownictwo „Cicibora” kieruje w stronę środowiska studenckiego; przedstawmy tedy najciekawsze formy tej działalności. Może stać się one przykładem dla innych klubów, które przecież nie mają wcale gorszych warunków?

„Cicibór” stawia przede wszystkim na rozwój własnych grup twórczych. Działają tu dwa młode teatry uniwersyteckie: „Maja” i „Rama”. Pierwszy z nich, prowadzony przez studenta polonistyki, Kazimierza Grochmal-skiego, odniósł już sukcesy na przeglądach ogólnopolskich. W Piwnicy Jazzowej występują znani muzycy oraz początkujące zespoły. Galeria „Cicibór” prezentuje najnowsze plastykę, a Dyskusyjny Klub Filmowy upowszechnia wiedzę filmową w środowisku studenckim, organizując cykliczne pokazy połączone z prelekcjami. W ramach „Witryny poetyckiej” organizuje się spotkania, prezentacje, dyskusje i wieczory prób.

Od roku 1973 działa w „Ciciborze” Ośrodek Dokumenta-

## W „Ciciborze”

## Klub, który stał się szkołą

są utrwalane i przechowywane w zapisach fotograficznych i magnetofonowych. Najciekawsze spektakle teatrów studenckich, festiwale piosenek, zażarte dyskusje klubowe nie pójść więc w zapomnienie. Jeżeli już o dyskusjach mowa, to na jedno ze spotkań w klubie „Polityka” zaproszono przedstawicieli redakcji tygodnika „Gorący klimat, jaki panował na spotkaniu, wysoki poziom dyskusyjny zachęcił redakcję popularnego tygodnika do objęcia „Cicibora” patronatem. Korzyść z takiego porozumienia obustronna — redakcja przysyła na spotkania ze studentami swoich publicystów, a oni z kolei prowadzą przy tej okazji badania śro-

wiska akademickiego, poznają problemy, nurtujące studentów, stopień ich wiedzy i zaangażowania w aktualne sprawy.

Cenną inicjatywą „Cicibora” jest prowadzenie działalności kształceniowej wśród studentów z zakresu odbioru najnowszych zjawisk kulturalnych. Studencka Akademia Kultury, która powstała w roku 1969, umożliwiała zdobywanie wiedzy o sztuce i formach działalności kulturalnej ponad 80 studentom z poznańskich uczelni. Oddziaływanie tej placówki, prowadzonej przez kierownika „Cicibora”, Jacka Różyckiego i Bogdanę Kunciewicz, jest jednak o wiele szersze. Członkami owej „akademii” są bowiem także działacze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, którzy, nabywając w trakcie zajęć w „Ciciborze” wiedzę, przekazują innym i wykorzystują ją w działalności kulturalnej.

— Chcielibyśmy wypełnić lukę, jaką mają studenci w zakresie wiadomości o najnowszych zjawiskach kulturalnych — powiedział kierownik klubu. — Szkoła wyższa nie daje przecież nawet studentom wyobrażeń humanistycznych właściwego poglądu na młodą sztukę. My staramy się analizować to, co w danej chwili ciekawego w teatrze, w muzyce, w plastyce i w literaturze.

Studencka Akademia Kultury sprawdziła się w kilku-lletniej działalności — z jednej strony kształcą organizatorów studenckiego ruchu kulturalnego, a z drugiej umożliwiają rozwój młodych talentów.

GRAŻYNA SZULAK

## z „Fiatem”

dze rozwyrzyły, to warto pamiętać, że z reguły wiek tych nowobogackich i doświadczonych ludzi, którzy nie mieli pod dostatkiem chleba i całych spodni na tyłek. Więc niech jeżdżą autem teraz, kiedy na nie zapracowali. Powinniśmy się cieszyć, że jeszcze życie zdążyło im wynagrodzić to, co przeżyli. Ja mówię o sobie i podobnych mnie. Pochodziłem z robotniczej nędzy warszawskiej, powstanie, obóz i znów bieda. Trochę szczęścia i po 20 godzin harówki na dobę przez lata sprawili, że dziś jestem krawcem z „Fiatem” i kontem „B” w dolarach.

Profesor uniwersytetu, Stanisław G., też kupił synowi samochód, którym dzieciak dojeżdża sobie do ogólniaka. Profesor nie ma nawet takich skrupułów, jakie ma krawiec. — Samochód jest synowi po prostu potrzebny. Dojazd do szkoły, potem lekcja muzyki, angielski, tenis. Syn uczy się dobrze, dzięki posiadaniu samochodu ma więcej czasu dla siebie, może sobie wyskoczyć

za miasto, zabrać przyjaciół do naszej daczki nad Bugiem. A przepraszam, bo co — nie wolno mieć dwóch samochodów w rodzinie, nie słyszałem... To jest przecież po prostu racjonalne. Jeszcze rok, no, może pięć i to już nie będzie takim fenomenem. Każda rodzina będzie miała samochód, czy wtedy pan przyjdzie mi zająć do szuflady?

To jest zwracanie głowy z tą rzekomą demoralizacją. Dzieci, nie stety, i tak bardzo szybko przekonają się o tym, że pojęcie równości jest dosyć względne. Przecież widzieć będą i tak ludzi na ulicach w prywatnych samochodach, będą widzieć, że obok nich ktoś nie szka we własnej willi, kiedy one mieszkają w bloku, będą chodzić w płaszczykach, a obok nich zamocniejsi w futrach i kozuchach. Tak jest dookoła. Więc co! — mamy w szkole zrobić skłany pojemnik równości i sprawiedliwości? Nauczyciele niech nie przesadzają. Niech nie mówią, że uczą patetycznych zasad służby dla społeczeństwa. Niech uczą, jak żyć i pracować we współczesnym świecie, takim, jaki on jest. Bez dosłania. Niech uczą dzieci prawdy i racjonalizmu. Wtedy wychowają ich na dobrych pracowników. A już dosyć szybko dobry pracownik nie będzie musiał patrzeć z zazdrością na samochód mego syna, tylko ku potnikowi już dziś ma pensję rów-

ne mojej profesorskiej. A na samochód mego syna pracowałem bardzo wiele lat i nie mam żadnych wyrzutów sumienia ani rozterek wychowawczych.

Życie mówi prawdę. Syn kołegi chodzi do innej szkoły średniej. Tu też jest uczeń z „Fiatem”. Koleżeńki, uczynny, chciałby się przyjaźnić ze wszystkimi. Nie wywyższa się z powodu swego wozu, a jednak klasa od niego stroni. Krótko mówiąc: jest na boku. Nie można powiedzieć, że jest nie lubiany z powodu samochodu, ale z powodu samochodu do niego ma kolegów. Chociaż za służy na nich, chociaż zabiega o przyjaźń. Co na to profesor ze swym racjonalizmem? Co na to krawiec ze swą teorią, że robi dziecku największą frajdę?

Ale znowu — czy to znaczy, że w każdej szkole nasz matu-rzysta z „Fiatem” jest napiętnowany? Pewnie nie. Ma kumpli, którzy dobijają się, żeby z dziewczynami skoczyć za miasto.

Można byłoby przyjąć taki ton moralizacji: kochani rodzice, przemyślcie sprawę. Czy takie zupełnie wyjątkowe prezenty nie przewracają dzie-

## Nad listami czytelników

## Co dalej, młody człowieku?

„W przyszłym roku pójść do szkoły zawodowej, przygotowującej elektryków. Wiem, że na statku są elektrycy i mechanicy, chciałbym pracować na statku. Lecz nie wiem, co trzeba zrobić, by się tam dostać...” (z listu Grzegorza — woj. poznańskie).

„Kończę właśnie 8 kl., uczę się dobrze i chciałbym pójść do Technikum Farmaceutycznego, ale w naszej szkole nie ma Informatora Zawodowego i nie wiem, gdzie się znajduje takie technikum...” (z listu Asi — woj. leszczyńskie).

„W tym roku kończę szkołę zawodową o kierunku nauczania: elektromonter. Pragnę po jej skończeniu kontynuować naukę w Technikum Elektrycznym. Pragnę się dowiedzieć, gdzie istnieje w Poznaniu lub w okolicy takie Technikum i jakie są warunki przyjęcia...” (z listu Stanisława — woj. pilskie).

„Jestem uczennicą I klasy Liceum Ogólnokształcącego w (...) i teraz zdecydowałam się na Technikum Ekonomiczne. Czy jest możliwe przeniesienie się po skończeniu I klasy LO do II klasy TE? Także chcę się dowiedzieć, gdzie się znajdują technika i przy których są internaty?” (z listu Kseni z woj. pilskiego).

„Chodzimy do kl. VIII, uczy się dość dobrze. Nasza Polska Ludowa potrzebuje coraz więcej młodzieży wykwalifikowanej. My także chcemy do niej należeć. Miałymy w tym celu w wybraniu dalszej drogi życiowej. Po dłuższym czasie zdecydowaliśmy się. Ja chcę pracować jako redaktor, Basia chce zostać dziennikarzem, a Danka pragnie zostać spikerką. Wszystkie prosimy o podanie nazw szkół i napisanie kiedy poszczególna szkoła przyjmie podania. Ilu letnia jest każda ta szkoła i czy ma internat?” (z listu Gabrieli, Danuty i Barbary z woj. pilskiego).

Przedstawione fragmenty listów znalazły się w redakcyjnej pocztce w ciągu zaledwie kilku dni. Pytania o podobnej treści wpływają do redakcji prawie przez cały rok, w obecnym okresie ich liczba się zwiększa, by w kwietniu — maju osiągnąć apogeum. Aby w bieżącym roku chociaż trochę je obniżyć, już teraz poruszamy temat, który można zdefiniować: niedostateczna informacja w szkołach podstawowych (a także średnich) o możliwościach wyboru kierunku dalszej nauki i zdobycia zawodu.

Trudno zrozumieć, jak to się

dzieje, że młodzież, mając codzienne kontakty z wychowawcami i nauczycielami różnych specjalności, tak licznie szuka odpowiedzi na trapiące ją pytanie: „i co dalej?” — zamiast u swych pedagogów (a w ostateczności w sekretariacie szkoły) — w redakcjach? Nie chcę być źle zrozumiany: listy młodych czytelników, choćby takie zapytania, nie są dla mnie uciążliwe. Przeciwnie, cenimy je w równym stopniu, jak listy dorosłych.

Nie w tym jednak rzecz. Niepokoi przede wszystkim to, że jak można wnioskować z tych korespondencji, potrzebnej informacji młodzież jakoś nie może, lub nie potrafi uzyskać w szkole. Dlaczego? Dla czego w klasach ósmych szkół podstawowych, kiedy dziewczęta i chłopcy są pod wrażeniem zbliżającej się konieczności dokonania jakiegoś trudnego wyboru, decydującego bardzo często o całym przyszłym życiu, nie poświęca się dostatecznej ilości czasu tej sprawie?

Być może wychowawcy odkładają takie rozmowy na okres odpowiedni do składania podań. Zrozumiałe jest jednak, że młodzież denerwuje się i niecierpliwi, bo chciałaby wiedzieć już teraz na co może liczyć, jaką szkołę wybrać? Właśnie zdenerwowaniem oraz przejmowaniem się perspektywą zmiany szkoły można tłumaczyć ten napływ pytań.

Jest jeszcze inny, również negatywny aspekt szukania w redakcji odpowiedzi na nurtujące młodzież pytania. Uważam, że najbardziej kompetentne w udzielaniu jej porad w tak ważnej sprawie są osoby bliskie. Te mianowicie, które znają ich zainteresowania i możliwości. A więc rodzice, wychowawcy, psycholog a nie rzadko także lekarz.

Bo co my, w redakcji wiemy o młodych ludziach, którzy do nas piszą? Nasza zatem odpowiedź na list może się z konieczności ograniczać do podania adresu takiej czy innej szkoły. I do ogólnej porady, że najlepiej porozmawiać z nauczycielem. Każda szkoła

przecież posiada informatory o szkołach zawodowych, zawierające także — oprócz adresów — inne niezbędne wiadomości, potrzebne przyszłym uczniom. (Nowe informatory — stwierdza, wyjaśniając nam te sprawy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu — szkoły otrzymują w lutym, ale wstępnie można przecież korzystać z ubiegłorocznych).

Radzimy zatem wszystkim dziewczętom i chłopcom, znajdującym się wobec konieczności obrania przyszłego kierunku nauki, by poprosili (oni sami lub rodzice) o rozmowę dyrektora szkoły, wychowawcę, nauczyciela. Oni też poradzą, czy warto zasięgnąć opinii w poradni zawodowej lub u lekarza.

ZDZISŁAW KANDZIORA

PS. Oto w kilku słowach odpowiadamy na listy, których fragmenty przytoczyliśmy na wstępie: Grzegorz może wyuczyć się zawodu elektryka w jednej z zasadniczych szkół zawodowych, np. w Gnieźnie (ul. Cieszkowskiego), w Poznaniu (ul. Winklera 9), lub we Wrześni (ul. Wojska Polskiego), a zawodu elektromechanika okrętowego w ZSZ przy stoczniach w Gdańsku-Oliwie (ul. Kołobrzeska 77), a w Gdyni-Orłowie (ul. Zwycięstwa 194), w Szczecinie (ul. Grzybińskiego 6), lub w Świnoujściu (ul. Wiejska 4).

Asia, aby zostać farmaceutką, musi najpierw ukończyć liceum ogólnokształcące, a następnie 2-letnie policealne studium o kierunku „produkcja i przechowywanie leków”.

Stanisław może np. kontynuować naukę w technikum przy ul. Dąbrowskiego 163 w Poznaniu (specjalność „maszyny elektryczne”).

Warunkiem przejścia Kseni do liceum ekonomicznego jest złożenie egzaminu uzupełniającego (są różnice w programie); szczegóły i adresy znajdzie w Informatorze.

Gabriela, Danuta i Barbara muszą, jeśli chcą w przyszłości zostać dziennikarkami, ukończyć najpierw liceum ogólnokształcące, a później studia uniwersyteckie. (zk)

## Hamulce „demograficznej eksplozji”

Zahamowanie „demograficznej eksplozji” w Indiach, pomimo dobrowolnej sterylizacji 6 mln. osób i miliardowych wydatków, nie przyniosło dotąd oczekiwanych rezultatów. Co miesiąc ludność subkontynentu zwiększa się o po-

nad milion, a co roku o więcej mieszkańców niż łączy ich kontynent australijski. W tej sytuacji — jak podaje czasopismo angielskie „Nature” — poszczególne stany indyjskie próbują przy pomocy przemysłu ślonego systemu premii i kar — przysilowej marchewki i bota — uporać się z tym dramatycznym problemem, paraliżującym rozwój kraju. Np. w stanie Haryana okręgi, w których rodzi się najmniej dzieci, otrzymują specjalne dotacje w formie wypłacanych premii. Fabryki, w których robotnicy po urodzeniu drugiego w rodzinie dziecka poddają się sterylizacji — również otrzymują premie. Urzędnicy, którzy mają już więcej niż dwoje dzieci, muszą się poddać zabiegowi sterylizacji albo też tracą prawo do zasiłków rodzinnych, tańszych mieszkań i możliwości otrzymania kredytu bankowego na budowę domu. Kandydaci na urzędników muszą się zobowiązać, że wydadzą na świat nie więcej niż dwoje dzieci: trzecie dziecko jest już bowiem podstawą do zwolnienia z pracy.

Stan Pendżab poszedł o krok dalej: kobiety pracujące zawodowo, które posiadają już dwoje dzieci, tracą tam prawo do korzystania z ulg i urlopów macierzyńskich, jeśli ponownie zachodzą w ciążę. (PAP)

Można tak moralizować, ale trzeba też patrzeć realnie. Najskromniej wychowują dzieci bogacze, w rodzinach z kontami bankowymi, od pokoleń. Ale my akurat bardzo długo byliśmy biedni. Czy można się dziwić, czy można nie rozumieć — co nie znaczy akceptować — rodziców, którzy teraz w dzieciach rekompensują sobie swoje życiowe niemożności; ja nie miałem butów, pracowałem po to, żeby dzieciom przynajmniej było dobrze! Trzeba i taką postawę w dzieci, nawet rozumieć, ale przecież przed nią przestrzegać. Po prostu wedle sakramentalnej zasady — co za dużo to niezdrowo, i — jak sobie sam poczujesz, tak się wyśpisz.

Ale to są tylko pobożne moralizacje i pozostają one tylko słusznymi moraliami, dając równomiernie idący postęp dobrobytu i kultury nie sprawi, że kozuch i auto nie będą atrybutami luksusu i manifestacji „na co mnie stać”, ale rzeczami normalnymi, potrzebnymi mi lub zbędnymi, w zależności od zupełności innych, niematerialnych już może potrzeb.

Do tego czasu można tylko apelować do rozsądku rodziców. A może i do rozsądku dzieci? („Dookoła Świata”)

ANDRZEJ TUMIALIS

STRONA

GŁOS — 18 II 1976



## Kiedy naprawa samochodu przestanie być problemem

W 1973 r. mieliśmy zarejestrowanych w kraju 780 000 samochodów osobowych. W 1975 r. — już milion, a w 1980 r. będzie ich ponad dwa miliony. Przyspieszony rozwój przemysłu samochodowego, rosnąca liczba krążących po naszych drogach pojazdów potęguje zapotrzebowanie na usługi motoryzacyjne. Tymczasem naprawa samochodu — mimo podjętych w ostatnich latach znacznych wysiłków dla poprawy sytuacji — ciągle jest jeszcze problemem.

Minęły właśnie 2 lata od wprowadzenia w życie (decyzją Rady Ministrów) zasadniczych zmian w organizacji zaopiecznia handlowo-usługowo-naprawczego motoryzacji, od zintegrowania tego zaplecza z przemysłem i powołania do życia centrali techniczno-handlowej motoryzacji „Polmozbyt”. Minister przemysłu maszynowego, w którego gestii znalazły się usługi motoryzacyjne, został wówczas zobowiązany do szybkiego ich rozwinięcia, przede wszystkim przez rozszerzenie sieci stacji sprzedaży i obsługi samochodów.

Jak realizowane są te zalecenia i co zmieniło się przez ten czas w motoryzacyjnym zapleczu? W pierwszych trzech latach minionej 5-letki wydano na rozwój zaplecza techniczno-handlowej motoryzacji około 300 mln zł; w latach 1974-75 resort przemysłu maszynowego wydał już 900 mln zł, a według szacunkowych założeń w obecnym 5-leciu inwestycje w tym dziale usług pochłonią około 3 mld zł. Porównajmy też liczbę oddawanych do eksploatacji stacji i stanowisk obsługiwo-naprawczych. W latach 1966-70 wybudowano tylko dwa duże tego typu obiekty: w Warszawie przy ul. 1 Sierpnia i w Katowicach. W 1974 r. w pierwszym roku działalności „Polmozbyt” przekazano do eksploatacji około 150 nowych stanowisk obsługiwo-naprawczych, a w 1975 r. — 15 dużych i średnich stacji o blisko 300 stanowiskach. W tym roku sieć „Polmozbyt” powiększyła się o dalsze 20 obiektów z około 400 stanowiskami. Znajdują się wśród nich m. in. dwa wielkie centra handlowo-usługowe motoryzacji w Szczecinie i Bielsku-Białej, a także średniej wielkości stacje w Przemyśle i Grudziądzu. Kontynuowana będzie równocześnie budowa kolejnych centrów obsługiwo-handlowych „Polmozbyt” w Krakowie i Poznaniu, rozpocznie się wznoszenie dużych obiektów w Łodzi i Wrocławiu.

## Dalsza deprecjacja włoskiego lira

W poniedziałek nastąpiła dalsza deprecjacja lira. Spadek kursu waluty włoskiej w stosunku do dolara liczonego od 20 stycznia br., kiedy to zamknięto we Włoszech giełdy walutowe, osiągnął już 11 procent. W nieoficjalnych notowaniach za 1 dolara płacono 769-770 lirów, a na czarnym rynku nawet 880.

Według danych banku Włoch, od 2.2. 1973 r., kiedy to wprowadzono płynny kurs lira spadł on już o 29,7 procent w stosunku do wszystkich, walut wymienialnych włącznie. W stosunku do dolara spadek kursu w tym okresie wyniósł 24,46 proc., a w stosunku do walut krajów członkowskich EWG 33,98 procent.

Rząd włoski ma nadzieję, że wynegocjowanie we wspólnym rynku kredytu sięgającego 1,3 mld dolarów wpłynie na podniesienie kursu lira. (PAP)

## Paradoksy XX wieku

### Pięciu wyczerpanych

Jak doniosła prasa RFN, naczelnie gremium ekspertów rządowych do spraw ekonomicznych — popularne pod mianem „Pięciu medrców” — „obradowało” przez 54 godziny, i to praktycznie bez żadnej przerwy” nad prognozą i wytycznymi rozwoju gospodarki zachodnioeuropejskiej w kolejnym kryzysowym roku 1976. Wprawdzie chwalebna jest taka pilność, która świadczy że żaden z tych „medrców” nie bierze darmo honorariów w kwocie ponad ćwierć miliona marek rocznie, niemniej gazety otrzymują lawinę listów od zaniepokojonych czytelników. W korespondencji powtarza się trwożne pytanie: co może być warta diagnoza wypracowana w 54 godzinie przez skrajnie przemęczonych starszych panów? RFN-owska centrala związkowa FDGB wyraziła swe zastrzeżenia w całym niezawołowanej formie, nie szczędząc „pięciu medrców” obraźliwych wręcz epitetów: „elitarni aragonezi”, „naukowci impotenci”, „zdeklarowani konserwatyści”, „politycy”, „nawijniacy”. Przy okazji przypominano, że rok zeszły przyniósł rekordową w dziejach gospodarki zachodnioeuropejskiej liczbę mylnych prognoz i ekspertów ekonomicznych. (PAP)

## Narada w Białym Domu

### Reforma działalności agencji wywiadowczych?

W Białym Domu odbyła się w poniedziałek narada z udziałem prezydenta USA Gerald Forda poświęcona projektem reformowania działalności amerykańskich agencji wywiadowczych. W naradzie wzięli udział 20 wysokich funkcjonariuszy władz federalnych, m. in. minister obrony Donald Rumsfeld, dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) George Bush, prokurator generalny Edward Levi i dyrektor FBI, Clarence Kelley.

Rzecznik Białego Domu Ronald Nessen oświadczył, że uczestnicy dyskusji „podjęli pewne decyzje” jednak wiele jeszcze zostało do zrobienia.

Według doniesień prasy amerykańskiej, prezydent Ford za mierza m. in. powołać do życia specjalną komisję złożoną z urzędników Białego Domu, która czuwałaby nad działalnością amerykańskich agencji wywiadowczych. (PAP)

## Samoobrona M. E. Peron

### Wstrzymanie prac parlamentu w Argentynie

W poniedziałek wieczorem rząd argentyński ogłosił decyzję o wycofaniu wszystkich zgłoszonych poprzednio w parlamencie projektów ustaw. Zgodnie z konstytucją decyzja ta oznacza de facto wstrzymanie prac obu izb parlamentu.

Obecna specjalna sesja została więc zakończona i parlament wznowi prace dopiero w maju br. Zdaniem obserwatorów posunięcie rządu miało na celu zablokowanie wprowadzenia pod obrady projektu ustawy stawiającej prezydenta Argentyny Marię Estelę Peron w stan oskarżenia. (PAP)

## Pelosi nie działał sam?

### Nieoczekiwany zwrot w procesie zabójcy P. Pasoliniego

Toczący się już trzeci tydzień przed trybunałem dla nieletnich proces 17-letniego, Giuseppe Pelosiego, oskarżonego o zamordowanie w nocy z 1 na 2 listopada ubr. słynnego reżysera, Piera Paolo Pasoliniego, został w poniedziałek odroczony do 26 lutego. Pulkownik policji Giuseppe Vitali w czasie przewodu sądowego oświadczył, że ma nowe dowody na to, że Pelosi nie działał sam. Przed dwoma dniami policja aresztowała dwóch braci, Giuseppe i Franco Borsellino, utrzymujących, iż to właśnie oni zamordowali Pasoliniego. Na razie nie ustalono jeszcze, czy zeznanie to jest zgodne z prawdą. Prasa włoska sugeruje, iż bracia Borsellino po prostu chcą się dostać na łamy gazet. Motywy zabójstwa Pasoliniego ciągle nie są znane. Niektórzy z przyjaciół reżysera uważają, iż popełniono je z pobudek politycznych. (PAP)

## MUZYKA

### Finał Chóralnych Spotkań

zoność zespołu wykonawczego. Skład o charakterze międzynarodowym ograniczył automatycznie liczbę prób, jakże niezbędnych w wypadku tego rodzaju rozbudowanego, barokowego dzieła. Na uwagę zasługują soliści z Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Elizabeth Ebert — sopran, matowy, ładny alt — Sieghilde Gossmann, jasny i dźwięczny tenor — Peter Menzel, baryton — Wolfgang Hellmich, oraz Hermann Christian Polster — bas. Rozczarowała za prozono do współudziału w spotkaniach Capella Bydgoszcz, która działała pod kierownictwem artystycznym Włodzimierza Szymańskiego. Tekst muzyczny partii instrumentalnych Pasji według św. Mateusza wymaga większego wniknięcia w

# Ludzie i Wydarzenia

W czasie choroby Czou En-laja pierwszego — i jak dotychczas jedyne — w historii Chińskiej Republiki Ludowej premiera, za stepował go Teng Siao-ping. On też wygłosił mowę pożegnania podczas uroczystości żałobnych po śmierci Czou. Formalnie był pierwszym zastępcą premiera. Świat nie miał wątpliwości, a i w samych Chinach mało kto sądził inaczej niż, że to właśnie Teng Siao-ping zostanie następcą zmarłego premiera.

Tymczasem 8 lutego, jakby mimochodem, bo przy okazji przyjęcia ambasadora Wenezueli, radio pekińskie podało w języku angielskim informację, iż gospodarzem spotkania był „pełniący obowiązki premiera” Hua Kuo-feng, jeden z wicepremierów i minister bezpieczeństwa publicznego. Niespodzianka jest tym większa, że jeszcze niedawno sam Mao Tse-tung oficjalnie stwierdził, iż następcą Czou będzie Teng. Ale nagle, tuż po nominacji Hua Kuo-fenga na pierwszą osobistość rządu chińskiego, rozgorzała w Pekinie kampania wyrażnie, acz bez wymieniania nazwiska, skierowana przeciwko Tengowi, a oskarżająca go o rewizjonizm i kroczenie drogi kapitalistycznej. Są to zarzuty tego samego typu, z jakimi przed laty występowano przeciwko ówczesnemu przewodniczącemu ChRL, Liu Szao-tsi, a potem oficjalnemu ówczesnemu następcy Mao, ministrowi obrony Lin Biao.

Ogłoszony pełniącym obowiązki premiera Hua Kuo-feng należy do grona młodszych — jak na stosunki chińskie — polityków, o których niezbyt wiele wiadomości przetrwało poza grono tamtejszego kierownictwa. Dowodem tego jest choćby fakt, iż dotychczas nie wiadomo ile lat ma nowy pierwszy człowiek w rządzie 800-milionowego narodu. Przyjmuje się, że około 56, ale nawet wybitni znawcy stosunków chińskich zastrze-

gają się, że, być może, przekroczył już sześćdziesiątkę. Tak czy inaczej jest to wiek młody jak na czołowego polityka kraju, gdzie większość przywódców ma więcej niż 70 lat, a niektórzy ponad 80.

Wiadomo na pewno, że Hua Kuo-feng pochodzi z prowincji Hunan, skąd wywodzi się także 82-letni Mao Tse-tung.



Wreszcie, czy da się wykluczyć, że Hua Kuo-feng zdoła swą obecną sytuację wykorzystać na swoją korzyść? Jest przecież nadal ministrem bezpieczeństwa publicznego, co w sytuacji, kiedy trwa walka polityczna o sukcesję równie w partii po schorowanym jej przywódcy, może przecież mieć znaczenie. Tym bardziej, że Hua Kuo-feng charakteryzowany jest jako człowiek nie ustepliwy i uparty.

TKACZ

## Jak starać się o nowe świadczenia dla kombatanów

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu odbyło się spotkanie Prezydium ZW ZBoWiD z dyrekcją oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przedstawicielami prasy. Omówiono na nim wprowadzenie w życie ustawy z 23 października 1975 r. o nowych prawach i przywilejach kombatanów.

Na temat ten zamieszczaliśmy kilkakrotnie szerokie informacje i komentarze. Dzisiaj ograniczymy się do udzielenia odpowiedzi na najważniejsze i najczęściej przewijające się w listach wątpliwości.

Kto jest uważany za kombatanta?

Są nimi uczestnicy walk o narodowe i społeczne wyzwolenie Ojczyzny, uczestnicy ruchu oporu, w tym również prowadzący tajne nauczanie, uczestnicy walk o utalenie władzy ludowej oraz więźniowie obozów koncentracyjnych — w tym osoby prześladowane w hitlerowskich więzieniach.

Jakie przywileje wynikają z ustawy?

▲ Kombatanom i więźniowie o-

bozów koncentracyjnych, którzy są zatrudnieni, mogą na swój wniosek, przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat przez kobietę i 60 lat przez mężczyznę — jeżeli mają okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury.

▲ Zatrudnionym kombatanom i więźniom obozów koncentracyjnych zwiększa się przysługujący urlop wypoczynkowy o 10 dni roboczych. Zwiększenie to nie przysługuje tym, którzy korzystali już z urlopu przekraczających 26 dni roboczych (śa to m. in. nauczyciele, naukowcy).

▲ Możliwość uzyskania renty wyjątkowej istnieje dla kobiet, które ukończyły 55 lat życia, zaś dla mężczyzn po 60. latach życia, jeżeli zostali zali-

i swobodny, z techniczną precyzją nie krępującą wewnętrzną siłą autentycznego muzykowania. Mniej radzieccy chłopcy zachwycili nas w programie muzyki dawnej. Wynika to, być może, z naszych głębszych tradycji wykonawczych dzieł zachodnioeuropejskiego renesansu i baroku. Nie bez znaczenia jest tu też charakterystyczna, zbyt jasna barwa większości zespołów Związku Radzieckiego, co naturalnie wpływa z cech brzmieniowych rodzimego języka wykonawców.

I tak Międzynarodowe Spotkania Chórów Chłopców dobiegły końca. Liczymy, że wspaniała inicjatywa kulturowa będzie za dwa lata. Istnieje koncepcja włączenia cyklu imprez chóralnych w ramy Biennale Sztuki dla Dziecka. Tak więc symbol Biennale zyskałby jeszcze jeden muzyczny listek. Czy jednak sztuka tworzona przez dzieci niesie wartości przeznaczone zawsze dla dzieci?

ZASTĘPCA

Członkiem Komitetu Centralnego partii chińskiej jest od roku 1969, a członkiem Biura Politycznego KC od sierpnia 1973. Członkiem rządu mianowany dopiero przed rokiem, kiedy został wicepremierem (wymienianym na siódmym miejscu pośród trzynastu zastępców szefa rządu) oraz jednocześnie ministrem bezpieczeństwa publicznego.

W polityce zagranicznej, z którą Hua Kuo-feng miał dotychczas oficjalnie mało do czynienia, zdołał jednak niedwuznacznie dać się poznać jako zwolennik kursu antyradzieckiego. To nawet zrozumiałe, skoro należy do grona polityków uważanych za zaufanych ludzi Mao Tse-tunga.

Bardziej zagadkowa jest ta nominacja w kontekście wewnętrznych stosunków chińskich. Rodzą się na tym tle pytania, na które bodaj nikt obecnie nie potrafi odpowiedzieć.

Czy właśnie w świetle rozpoczęcia krytycznej kampanii przeciwko Teng Siao-pingowi ostać się może przypuszczenie niektórych zachodnich znawców problematyki chińskiej, że objęcie przez Hua Kuo-fenga steru rządu ma utowarzyć Tengowi drogę do sukcesu po Mao Tse-tungu?

A może ma rację polski znawca spraw chińskich, Andrzej Halimarski, przewidujący, że nominacja ta jest krokiem do objęcia władzy nad Chinami przez panią Ciang Cing, czyli żonę Mao Tse-tunga?

Wreszcie, czy da się wykluczyć, że Hua Kuo-feng zdoła swą obecną sytuację wykorzystać na swoją korzyść? Jest przecież nadal ministrem bezpieczeństwa publicznego, co w sytuacji, kiedy trwa walka polityczna o sukcesję równie w partii po schorowanym jej przywódcy, może przecież mieć znaczenie. Tym bardziej, że Hua Kuo-feng charakteryzowany jest jako człowiek nie ustepliwy i uparty.

Wnioski przyjmują i rozpatrują Zakłady Ubezpieczeń Społecznych dla województw: kaliskiego — Ostrów, ul. Kościelna 18; konińskiego — Konin, pl. Wolności 7; leszczyńskiego — Rawicz, ul. Janka Kraskiego 21; pilskiego — Piła, ul. Ogólnego 9; poznańskiego — Poznań, ul. Dąbrowskiego 12.

Uprawnienia wynikające z ustawy ustala się na podstawie zaświadczenia wystawione go przez odpowiedni Zarząd Wojewódzki ZBoWiD. W zaświadczeniu takim wymienia się okresy działalności kombatanckiej lub pobytu w obozie koncentracyjnym na podstawie dowodów określonych w regulaminie weryfikacyjnym ZBoWiD. Z uwagi na to, że o przywileje mogą ubiegać się również kombatanom dotychczas nieurzeczywistnionym, muszą posiadać one potrzebne dokumenty. Dokładnymi informacjami o tym, jakie świadczenia są potrzebne, służą koła zakładowe, terenowe i gminne ZBoWiD. Warto zaznaczyć, że zaświadczenie jest drukiem ściślego zachowania, a więc wydaje się je tylko raz. Należy zatem od razu postarać się o uwierzytelnione odpisy i strzec oryginału. (JK)

## Generalne porządki na Wawelu

Od wczoraj do 13 marca z powodu prac konserwatorskich i porządkowych komnaty wawelskie zostały zamknięte dla zwiedzających. W tym czasie turyści będą mogli zwiedzać jedynie skarbiec koronny, zbrojownię oraz wystawy „Wschód w zbiorach wawelskich” i „Wawel zaginiony”. PAP







## KIEROWCO!

### ZANIM WYRUSZYSZ NA TRASĘ SKORZYSTAJ Z OFERTY

#### PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WENĘTRZNEGO

„PEWEX”

ODDZIAŁ W POZNANIU



które poleca

#### ● KOSMETYKI SAMOCHODOWE

- środki antykorozyjne do podwozi (Tectyl)
- środki do mycia, przeciw zamglaniu oraz zamarzaniu szyb samochodowych
- środki do czyszczenia i polerowania karoserii
- środki do czyszczenia części chromowanych
- szampony i ściereczki do mycia samochodów

#### ● AKCESORIA SAMOCHODOWE

- bagażniki
- świece samochodowe
- pompy nożne
- odkurzacze samochodowe
- termometry, ciśnieniomierze.

### Sprzedaż w Poznaniu prowadzą placówki:

- Dzierżyńskiego 23  
(narożnik Kwiatowej)
- 27 Grudnia 17  
(Arged III ptr.)
- Mielżyńskiego 14  
(PDT VIII ptr.)

ZAPRASZAMY!

1072-K1

### NOWOCZESNY ZAWÓD BUDOWLANY POMOŻE CI ZDOBYĆ

#### ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA W POZNANIU I PILE

ZAROBISZ w I roku nauki — 520,— zł  
w II roku nauki — 1.200,— zł

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE do 31. VIII. br.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

60-965 Poznań, ul. Marchlewskiego 128

924-K1

#### Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW  
„Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni:

- sprzątaczkę,
- gońca na pół etatu,
- elektryka.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań,  
ul. Grunwaldzka 19, pokój 16. 10-B

CZSP - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 19/21, telefon 66-00-31, wewn. 51 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Ustroniu Morskim:

- księgową,
- intendentkę,
- kucharkę,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki,

w terminie od 1. VI. — 15. IX. 1976 r. lub na jeden wybrany miesiąc.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa lub osobiście — w godzinach od 10-13. 682-K1

#### Praca ● Nauka

Zakład tworzyw sztucznych przyjmie pracowników, pracowników do lekkich prac. Zatrudni także fachowca do wyrysowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38532g.

Panią samodzielną do prowadzenia domu — 2 osoby — z gotowaniem, chętnie samodzielną przyjmie na stałe. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strusla 8 m. 2. 38901g

Uczeń cukierniczy lat 16, potrzebny zaraz. Czerwonej Armii 26. 37978g

Do 3-letniego dziecka potrzebna pomoc na 4-5 godzin dziennie. Poznań, Bo nin 14 m. 28. 38835g

Przyjmie uczniów malarzy i pomocnika malarzy. Podchorążych 46. 37207g

Małżeństwo bezdzietne — przyjmie dozorczostwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37091g.

Potrzebna pomoc do 7-miesięcznej dziewczynki. Krzysztof Dziewicki Warszawa, 1 Sierpnia 38 a m. 41, tel. 32-95-06. 231-K2

Młode małżeństwo przyjmie dozorczostwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37123g

Przyjmę akwizycję. Posiadam samochód osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37140g.

Uczeń oraz pomoc, potrzebni do pracowni cukierniczej. Żurawia 5. 37145g

Uczennica potrzebna. Pracownia Kalcitnicza, Grudzień 108 b. 37223g

Przyjmę uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, Howska 3. 37239g

Chalupniczo — oddam na prawę koinerzyków męskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37259g

Podjęmę jakąkolwiek pracę chalupniczą (oprócz szycia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37306g

Pomoc do dziecka, potrzebna. Dzierżyńskiego 71 m. 7. 37413g

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji — kosztorysowania inwestycji — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji u dziela — „Wiedza” 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Sie miradzkiego) 193-K2

#### Kupno ● Sprzedaż

Stare monety, szablę, broń, kufel do piwa, serwatka oszklona, sekretarzyk, lampę naftową, świecznik, naczynia posrebrzane, moździerz, szkatułkę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37097g

Kupię rower dla dziecka 3-4 lata, sprzedam rower trójkołowy dla dziecka 2-letniego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37097g

Kupię opony 165 SR 15. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37166g

Kupię szafę 3-drzwiową z nadstawką. Oferty tel. 470-88 lub „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37244g

Kupię grys marmurowy: biały 20 t (5-8), 10 t (3-5), czarny 10 t (3-5). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37255g

Obraćki złote, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37279g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37305g

Spacerówkę dla bliźniąt kupię. Tel. 41-19-77. 37311g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37405g

Sprzedam japoński minikalkulator wielodziałaniowy. Tel. 624-32. 39280g

Komplet mebli stołowych i inne sprzedam. Dąbrowskiego 41a m. 7, od godz. 15-18. 38760g

Sprzedam mleczarnię marki „Lanca”, Bolesław Rajczak, Tanibórz, 63-004 Tulca. 37936g

Kupię obraz olejny, stylową kanapę i fotele, bibliotekę, samowar, tacę (również uszkodzone). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36542g

Sprzedam mleczarnię — MSC 8 z silnikiem elektrycznym w dobrym stanie. Jan Krajka, Siedlec 11, 63-830 Pepowo, woj. leszczyński. 154p

Piękną, zdrową topolę do wycięcia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38475g

Sprzedam sadzonki goździków i pomidorów Revermun. Szczepankowo 66 a, tel. 33-26-78. 38210g

Sprzedam pianino. Tel. 67-51-63, dzwonić po godz. 14. 39123g

Sprzedam ślubną suknię wraz z białym kapeluszem. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 41 m. 8. 37118g

Sprzedam tanio kociół ze lwny nowy, 250 litrów. Zgłoszenia: tel. 546-53 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37124g

Sprzedam futro świstaki, damskie, nowe. Średniej figury. Poznań, Prądnickiego 21 m. 7. 37130g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową „Veritas”. Poznań, ul. Rutkowskiego 10a m. 1. 37131g

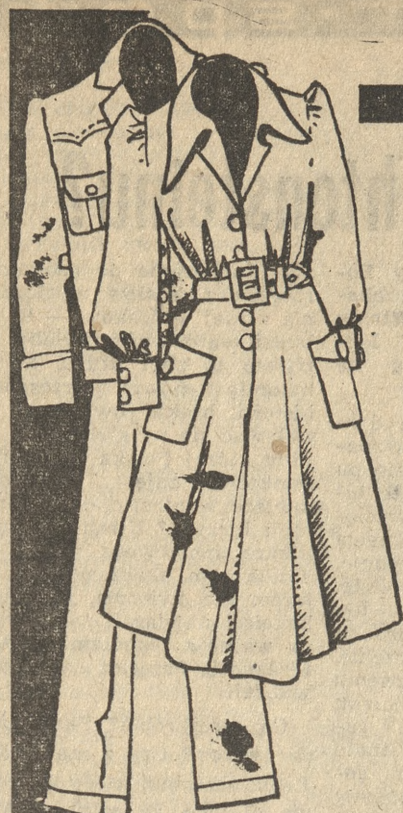
#### K o m u n i k a t

W związku z ekshumacją grobów z likwidowanego cmentarza przy ul. Obornickiej i przeniesieniem na cmentarz na Miłostowie

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ulica Zagórze 15 — zawiadamia, że stan dotychczasowy nagrobków nie pozwala na ich rekonstrukcję.

Zarząd ustawi w roku 1976 nowe nagrobki — w zamian za dotychczasowe — wg wzoru własnego.

Zgłoszenia w celu ewentualnego omówienia sprawy Zarząd przyjmuje do 31 marca 1976 r. — w środy, czwartki i piątki — każdego tygodnia od godz. 10-13, pokój 55, tel. 581-41, w. 94. 1027-K1



### UWAGA — P.T. KLIENCI! NIE ZWLEKAJCIE!

### JUŻ TERAZ ODDAJCIE DO CZYSZCZENIA GARDEROBĘ WIOSENNA

a unikniecie dłuższego wyczekiwania  
na wykonanie usługi w sezonie wiosennym.

#### PUNKTY USŁUGOWE SPÓŁDZIELNI PRACY „ŚWIT”

PRZYJMUJĄ GARDEROBĘ

we wszystkich dzielnicach miasta Poznania.

POLECAMY NASZE USŁUGI!

105-K1

Sprzedam aloes leczniczy. Poznań, Naramowicka 74. 37095g

Sprzedam stare lustro w ramie, zegar, zastawę „Kuzniecowa” niekompletną. Tel. 635-02. 37150g

Sprzedam folię ogrodniczą 305 m. Poznań, Dąbrowskiego 233a. 37205g

Sprzedam garaż blaszany na samochód osobowy z osobnym pomieszczeniem na motocykl. Zgłoszenia: tel. 442-48 i 449-17. 37214g

Sprzedam tanio silnik elektryczny 21 KW. Właściciel: Stawowski, Jerzykowo 62, poczta 62-007 Biskupice Wlkp. 37216g

Sprzedam pianino krzyżowe, płyta metalowa. Os. Piastowskie 103 m. 24. 37249g

Znaczkę nową, koperty pierwszego dnia obiegu, kartki pocztowe, komplety lat 1969-1973 — sprzedam. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37252g

Sprzedam grzejniki żelazne. Poznań, Karlińska 11. 37204g

#### ● Samochody

Sprzedam samochód Opel rok 1938 na chodzie. Józef Kaczmarek, Nowy Tomiś, Glinno 163. 145p

Sprzedam samochód Żuk A-09, skrzyniowiec, mały przebieg, wymaga remontu. Przemysław Żebrowski, Półko, 64-420 Kwilcz. 73p

Samochód osobowy Combi, nowy, najchętniej Fiat, kupi od właściciela bez pośredników, Stanisław Pietraszkowski, 51-130 Wrocław, Zmigrodzka 81/83. 378-K2

Sprzedam Syrenę 105, odbiorcę Polmozyt — natychmiast. Poznań, Woźna 21 m. 3. 39253g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 67-22-86. 37149g

Kupię Fiata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37180g

Volkswagena 1500 — garbus 1970 r. oraz części (silnik, skrzynię biegów, inne) do Volkswagena sprzedam. Tel. 67-96-16, Słoneczna 5 m. 1. 37248g

Sprzedam Fiata 1500, 71 rok. Luboń. Waryńskiego 7, po 16.00. 37304g

Sprzedam Fiata 600 r. prod 1967 po kapitalnym remoncie. Botaniczna 14, godz. 16-18. 37328g

Sprzedam Fiata 125p, 1300 rocznik 1970 oraz sponowiażkę WC-5 w bardzo dobrym stanie. Zdzisław Gorączka, Koźmin, poczta Orlczyko. 37334g

Sprzedam Syrenę 104 po remoncie. Tel. 454-23. 37416g

#### ● Lokale

Zamienie mieszkanie dwa pokoje, kuchnia — Zanie myśl, ewent. na mniejsze w Środzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 153p.

Łódź — M-3, spółdzielcze biuro, 1 piętro, zamienie na podobne lub M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. 364-K2

Pani z dzieckiem wynajmie zaraz pokój, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37331g

Starsze bezdzietne małżeństwo, poszukuje mieszkania z kuchnią do 1 piętra w Pobiedziskach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37344g

Swinoujście — pokój, kuchnia, komfort, telefon — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. 72-600 Swinoujście, skrytka 27. 151p

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarski w okolicach Poznania Rydlowski, Dąbrowskiego 118 m. 8. 37348g

Studentka poszukuje pokoju na Swierczewie w rejonie ulicy Buczka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37405g

## KOMUNIKAT

### ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 11

zawiadamia P.T. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że z dniem 1 stycznia 1976 r. na terenie województwa leszczyńskiego działają następujące jednostki terenowe Zakładu — Rejon Energetyczny i Pogotowia Energetyczne, które obsługują odbiorców energii elektrycznej w niżej określonych granicach działalności terenowej:

#### REJON ENERGETYCZNY LESZNO

z siedzibą w Lesznie, ul. Dzierżyńskiego 66, kod pocztowy 64-100, telefon 33-50 i 33-55.

Rejon Energetyczny Leszno działa poprzez Pogotowia Energetyczne:

1. Pogotowie Energetyczne w Lesznie, ul. Dzierżyńskiego 66, kod poczt. 64-100, tel. 33-50 i 33-54 — obsługuje tereny: miasto Leszno, miasto i gmina Rydzyna, gmina Świeciechowa.
2. Pogotowie Energetyczne we Wschowie, ul. Żwirki i Wigury 8, kod poczt. 67-400, telefon 256 — obsługuje tereny: miast i gmin Wschowa i Szlichtyngowa.
3. Pogotowie Energetyczne w Górze, ul. M. Fornalskiej 1, kod pocztowy 56-200, telefon 402 — obsługuje tereny: miasta i gminy Góra, gminy Niechlów oraz byłej gminy Czernina.
4. Pogotowie Energetyczne w Wąsosz, ul. 1 Maja nr 1a, kod pocztowy 56-210, telefon 977 — obsługuje tereny gmin: Wąsosz i Jemielno.
5. Pogotowie Energetyczne w Rawiczu, ul. Kamińskiego 9, kod pocztowy 63-900, telefon 21-00 — obsługuje tereny miast i gmin: Rawicz, Bojanowo, Miejska Górka.
6. Pogotowie Energetyczne w Jutrosinie, ul. Polna nr 5, kod pocztowy 63-930, telefon 123 — obsługuje tereny miasta i gminy Jutrosin oraz byłej gminy Pakosław.

#### REJON ENERGETYCZNY KOŚCIAN

z siedzibą w Kościanie, ul. Kościuszki 34, kod pocztowy 64-000, telefon 246 i 247.

Rejon Energetyczny Kościan działa poprzez Pogotowia Energetyczne:

1. Pogotowie Energetyczne w Kościanie, ul. Czempiańska, kod pocztowy 64-000, telefon 827 — obsługuje tereny: miasta i gminy Kościan, Krzywiń oraz gmin Racot, Stare Bojanowo, Lipno.
2. Pogotowie Energetyczne w Gostyniu, ul. Energetyka 2, kod pocztowy 63-800, telefon 204-14 — obsługuje tereny miasta i gminy Gostyń, Osieczna oraz gmin Krzemieniewo, Piaski.
3. Pogotowie Energetyczne w Pogorzeli, ul. Krobska nr 8, kod pocztowy 63-730, telefon 31 — obsługuje tereny miast i gmin: Pogorzela, Borek Wlkp.
4. Pogotowie Energetyczne w Kobylinie, ul. Powstańców Wlkp. 44, kod poczt. 63-740, telefon 116 — obsługuje tereny miasta i gminy Kobylin oraz gminy Pepowo.
5. Pogotowie Energetyczne w Krobi, ul. Poniecka nr 3a, kod pocztowy 63-840, telefon 235 — obsługuje tereny miast i gmin: Krobica, Poniec.
6. Pogotowie Energetyczne w Smiglu, ul. Ogrodowa nr 45, kod pocztowy 64-030, telefon 1 — obsługuje tereny: miasta i gminy Smigiel oraz gmin: Bucz, Mochy, Wijewo, Włoszakowice.

Odbiorcy zamieszkali na w/w terenach w sprawach przerwy w dostawie energii elektrycznej, uzyskania informacji w zakresie przyłączenia do sieci energetycznej nowych urządzeń energetycznych itp., winni się zgłaszać do właściwego Pogotowia Energetycznego osobiście lub telefonicznie.

W przypadku nieobecności pracowników Pogotowia Energetycznego lub w godzinach popołudniowych oraz w dni ustawowo wolne od pracy, reklamacje w sprawach przerwy w dostawie energii elektrycznej lub o zaistnieniu awarii na urządzeniach energetycznych, prosimy zgłaszać do odpowiedniego terenowego Rejonu Energetycznego.

Również do Rejonu Energetycznego należy zgłaszać się (osobiście, telefonicznie lub listownie) w sprawach związanych z inkasem należności za energię elektryczną i gaz oraz o podanie warunków ogólnych i technicznych przyłączenia do sieci energetycznej.

1007-K1



**Zarząd Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „SCH” w Poznaniu, ul. Głogowska 25**  
uprzejmie informuje, że  
w dniu 23 lutego 1976 roku o godz. 16  
w sali WZGS (b. PZGS) Poznań, ul. Kolejowa 1/3  
**ODBEDZIE SIĘ**  
**ŚRODOWISKOWE ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI**  
zamieszkałych na terenie Poznania.  
1074-K1

#### Lokale

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, na 3-4 osoby, w centrum, w sąsiedztwie do II piętra włączając, na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38877g.

Biuro - mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, c.o., łazienka, w centrum, w sąsiedztwie do II piętra włączając, na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38877g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, w centrum, w sąsiedztwie do II piętra włączając, na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38877g.

Biuro - mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, w centrum, w sąsiedztwie do II piętra włączając, na dogodnych warunkach. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38877g.

Sprzedam dom piętrowy w centrum Gniezna, z centralnym ogrzewaniem, względnie zamienię na ka-walerkę własnościową w Poznaniu w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37309g.

Pracująca pilnie poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej centrum lub Jeżyce. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37314g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat ślusarsko-mechaniczny w Luboniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 33-36-09, po godz. 18. 37330g

#### Nieruchomości

Sprzedam parter willi za mieszkalną. Poznań-Górczyn. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38197g.

Nekla - działka budowlana 2.300 m<sup>2</sup> z pozwoleniem na budowę sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37168g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.984 m<sup>2</sup>, w Tarnowie Podgórnym, zadrzewioną. Wiadomość - Poznań, Swierczewskiego 49 m. 14. 33370gpr.

Kupię dom jednorodzinny bliźniak lub piętrowy. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37293g.

Dom jednorodzinny, garaż, ogród blisko komunikacji miejskiej w Luboniu. sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37082g.

Wydzierżawię dom 8-pokojowy na ośrodek wędkarski. Odległość od Poznania 60 km. Adres wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37162g.

Sprzedam działkę budowlaną 5000 m<sup>2</sup> Poznań - Śpiwów. Wiadomość: Swarzędz. Okręzna 18. 37171g.

Sprzedam połowę domu piętrowego w dzielnicy Grunwald. Wiadomość: Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 9 m. 7. 37220g.

Sprzedam domek jednorodzinny, 2 pokoje z kuchnią, c.o., z zagospodarowanym ogrodem 0,30 ha, nadającym się na zabudowę lub szklarnię w Opalenicy, wolnym zaraz. Informacje: Poznań, tel. 33-03-74, po godz. 16. 37312g

Sprzedam połowę parceli bliźniaczej z rozpoczętą budową przy ul. Dąbrowskiego, względnie zamienię na własnościowe mieszkanie M-4 nowe budownictwo (parcela skanalizowana i elektryfikowana). Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37293g.

Kupię działkę z prawem zabudowy, względnie dom do wykończenia, materiał na całość sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37179g.

Sprzedam w Swarzędzu 1,75 ha ziemi ogrodniczej, położonej przy trasie E-8. Oferty z podaniem ceny „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37273g.

Willę z ogrodem, może być z małym ogrodnictwem albo warsztatem, kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37317g.

Kupię pół domu bliźniaczego w stanie surowym w okolicy Rotaniku. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37335g.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha z inwentarzem żywym i martwym. Jan Pawlak. Witoldzin, poczta i stacja Pamiątkowo woj. poznańskie. 37403g.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1.000 m<sup>2</sup> przy szosie k/Swarzędza. Informacje: Jan Kapciński, Zalasewo 1. 37421g

Sprzedam dom mieszkalny wyłączony we wrześniu z c.o., dużym ogrodem i sadem, po sprzedaniu wolne mieszkanie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37169g.

Sprzedam piętrową willę, 600 m<sup>2</sup>, kuchnia, wolne z ogrodem i garażem na Solacu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37222g.

Plewiska, działkę z rozpoczętą budową (piętro do wykończenia), materiał na całość sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37179g.

#### Zguby • Różne

Dnia 9 lutego skradziono psa pekińczyka - rudy, ciemno podpalany na grzbiecie, bardzo puszysty ogon. Za wskazanie miejsca pobytu wynagrodzę. Nowacki - Poznań, Równa 23 - Staroleka. 38826g

31 stycznia na ulicy Gąsiorowskiej zaginiony mały beżowo-biały piesek. Odprawiać za wynagrodzeniem. Władysław Lewandowski, Gąsiorowskich 8 m. 7. 39061g

Nowość! Ramy metalowe zakrywające szyny karminowe, ozdobne w kolorach, polecia „Tempo” - Poznań, Małkowskiego 19 (marozko Rynku Łazarzskiego). 38000g

Telewizory fachowo naprawiam. Tel. 552-59, Kołpański. 37821g

Nowość! Czyszczenie, trzepanie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Tel. 454-09, rano, wieczorem, Lutycka 34. 37297g

Sprężynowe cyklinowane, lakierowane parkietów. Tel. 758-73 - Szaj. 37080g

Płytkami okładam ściany i podłogi, w łazienkach itp. Adres wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37543g.

#### Matrymonialne

Rozwiedziony, wzrost 175, 37-letni, przystojny, wykształcenie średnie, mieszkanie M-3, pozna panią do dobrego charakteru do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37176g.

Wdowa, emerytka uczciwa (mieszkanie - centrum), posłubi odpowiedniego pana, dobrego towarzysza do lat 70. Poważne oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37250g.

Wdowiec lat 51, szczupły, wzrost 175, samotny, prywatne zajęcie, willa, ogród, samochód, (dada miejscowości okolicy Słupcy), posłubi przystojną pannę, najlepiej bezdzietną wdowę wyznania rzymsko - katolickiego (chętnie z prowincji) interesującą się prowadzeniem domu. Zwrót zdjęcia zapewni. Tylko po ważnych ofertach „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37253g.

Samotny 53-letni ekonomista, technik, ciemny blondyn z gotówką, pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37404g.

Wdowiec po 60-letniej, przystojny i kulturalny bez nałogów, pozna w celu matrymonialnym samotną kulturalną panią, do lat 55 o dobrej prezencji i pogodnym charakterze oraz posiadającą własne mieszkanie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37333g.

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10**  
**Z A W I A D A M I A, że**  
w dniu 24 lutego 1976 roku **d e k o n a**  
**WYPŁATY NAGRÓD**  
z zakładowego funduszu nagród za rok 1975.  
Reklamacje będą przyjmowane przez przedsiębiorstwo w ciągu 3 miesięcy od daty wypłaty.  
1047-K1

Dla 30-letniej, inteligentnej mgr. posiadającej mieszkanie, pozna odpowiadającego kawalera po studiach wyznania rzymsko - katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37342g.

Samotna z dzieckiem, mieszkaniem, pozna kulturalnego pana do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty z dzieckiem „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37412g.

Kulturalnego samotnego pana, średniego wzrostu, z mieszkaniem pozna 56-letnią niezależną wdowę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37060g.

Samotny 60-letni, wysoki, bez nałogów z samochodem pozna panią samotną w wieku 45-50 z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38705g.

Oficera WP w wieku 37-47 lat pozna rozwiedzioną dobrą prezencją. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 37144g.

Panna 22-letnia, spokojna, domatorka, pozna panna bez nałogów z wykształceniem przynajmniej średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38706g.

Przystojny brunet 40-letni, stanu wolnego, technik bud. pozna w celu matrymonialnym przystojną, dobrego charakteru panią do lat 34. Zwrót zdjęcia, dyskretna, zapewniona. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38797g.

Panna 29-letnia, wzrost 170, wykształcenie zawodowe, spokojna, korpulentna, mieszkaniem, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19, dia 38868g.

Dnia 14 lutego 1976 r. po długotrwałej chorobie zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra i babcia

**WŁADYSŁAWA HEROT**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9.59 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina  
39058g

Dnia 14 lutego 1976 r. zmarł w wieku 58 lat, nasz kochany mąż, brat, wujek i szwagier

**KAZIMIERZ LEMAŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone  
żona i rodzina  
39004g

Dnia 13 lutego 1976 r. odeszła od nas

**dr STEFANIA LAND**  
emerytowana nauczycielka I Liceum dla Pracujących w Poznaniu, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP.

Człowiek ofiarnej pracy, nieposzlakowanej prawości, wielki przyjaciel młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Grono przyjaciół  
38942g

W dniu 15 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 75

**JAN DUDZIŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona  
żona z rodziną  
39158g

Dnia 14 lutego 1976 r. zmarł nasz kolega

**SYLWESTER JANOWIAK**  
mistrz stolarski, współzałożyciel i długoletni członek samorządu Spółdzielni Rzemieślniczej.

Cześć Jego pamięci!

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Drzewnej w Murowanej Goślinie

39054g

Dnia 10 lutego 1976 r. zmarł

**TADEUSZ CICHOCKI**  
technik budowlany, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1976 roku o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składając:

Zarząd i członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

Cześć Jego pamięci!

292-K3

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarła

**BALBINA ADAMSKA**  
długoletni pracownik naszych Zakładów.

W Zmarłej straciłmy sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 lutego 1976 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyraża serdeczną współczucia składając:

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1976 r. zmarł nagle pełniąc obowiązki służbowe nasz pracownik

**FRANCISZEK LIPIŃSKI**  
woźny Przedszkola nr 69 przy ul. Chopina w Poznaniu.

W Zmarłym żegnamy sumiennego, oddanego dziełcom pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Miejski Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół Poznań - Stare Miasto, Komitet Rodzicielski Dyrekcja, pracownicy i dzieci Przedszkola nr 69 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1976 r. na cmentarzu w Skórzewie.

39171g

W dniu 12 lutego 1976 r., namaszczona Olejami św., zmarła nasza ukochana, troskliwa, najlepsza matka i babcia, przeżywszy 93 lata, 9 m.

**BRONISŁAWA MACIEJEWSKA**  
z domu Zgańska

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 16 bm. z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W smutku pozostająca  
rodzina  
39168g

† Dnia 15 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu śp.

**STANISŁAWA KACZMAREK**  
z domu Kokocińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku  
siostry, bracia i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 152. 39075g

† Dnia 11 lutego 1976 roku odszedł od nas na zawsze, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, 9 m.

**ROMAN BANASZAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina  
38880g

† Dnia 15 lutego 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 80, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, 9 m.

**STANISŁAWA PRZYBYLSKA**  
z domu Jóźwiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Tulcach.

W smutku pograżona  
rodzina  
39123g

† W dniu 12 lutego 1976 r. zmarła w 81 roku życia, po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, 9 m.

**PELAGIA SCHMIDT**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina  
38945g

† Dnia 14 lutego 1976 r. opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, w wieku 68 lat, nasz najdroższy ojciec, drogi teść, ukochany dziadziuś, brat i szwagier, 9 m.

**WACŁAW WOLNY**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina  
39009g

Ul. Przybyszewskiego 45 m. 1.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1976 r. zakończyła swój niezwykły żywot i pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., w wieku 63 lat, nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa i babcia, kochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, 9 m.

**IRENA OSICKA**  
primo voto Eckert

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona  
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Dzierżyńskiego 26 m. 1 a. 39066g

† Dnia 16 lutego 1976 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona - opiekunka odcieniałego żołnierza, nasza droga bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 80

**ANNA MANTHEY**  
z domu Szypriett

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lutego 1976 roku o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Mąż z rodziną  
39153g

Ul. Gałła 2 m. 5.

† Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, jedyny syn, teść, dziadziuś, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45

**WŁODZIMIERZ CZWOJDZIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona  
rodzina  
39164g

Poznań, Chelmońskiego 18 m. 4.

† Dnia 16 lutego 1976 r. zmarła w wieku 93 lat, nasza droga matka, teściowa, siostra, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia

**STANISŁAWA LISIECKA**  
z domu Kreczmer

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.00 w kościele św. Mikołaja, następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

W smutku pograżona  
rodzina  
38121g

† Dnia 16 lutego 1976 r. zmarł nasz drogi mąż, wujek i szwagier, 9 m.

**ADAM SPENDOWSKI**

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pograżona  
żona z rodziną  
38159g

† Dnia 15 lutego 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 86, 9 m.

**MICHAŁ STANKIEWICZ**

major WP, uczestnik I i II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi - dwukrotnie, Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w głębokim smutku  
żona z rodziną  
39169g

Ul. Bojna 23.

† Dnia 14 lutego 1976 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, zakończywszy swój pracowity żywot, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

**STANISŁAW PIOTROWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona  
rodzina

Ul. Śłupecka 13. 39016g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 90 lat, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

**JAN SZULC**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona  
rodzina

Ul. Koscińskiego 19. 39013g

† Dnia 13 lutego 1976 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, 9 m.

**ANTONI SKROBICH**

powstaniec wielkopolski, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Autobus odjeżdża z domu żałoby o godz. 11.

Ul. Kadłubka 6 m. 2. 39012g

† Dnia 15 lutego 1976 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

**MICHAŁ PRZYWECKI**

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11 w Modrzu.

W smutku pograżona  
żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysłał się.

Wronczyn. 39008g

† Dnia 12 lutego 1976 r. zmarł po długotrwałej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, opiekun i przyjaciel, nasz brat, zięć, wujek i szwagier

**WACŁAW MIKOŁAJCZAK**



TEATRY

POZNAŃ  
OPERA — g. 19 „Baron cygański”.  
MUZYKAL — g. 19 „Ręćka serce” (przedst. zamka).  
POLSKI — g. 19 „Okapi”.  
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.  
LALKI i AKTORA — g. 17 „Gra”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Pamiętnie lato”.  
CZARNKÓW: „Historia samotnej dziewczyny”.  
GNIEZNO Lech: „Przeznaczenie ma imię Kamila”; Polonia „Jarosław Dąbrowski”.  
GOSTYN: „Porozmawiajmy o kobietach”; „Podwodna odysseja”.  
JAROCIN: „Noce i dnie” cz. I i II.  
JASTROWIE: „Pan Hulot wśród samochodów”.  
KALISZ Oaza: „Nie ujdzie ci to płazem”; Stylowe: „Sędzia z Tekasasu”; Tomek Sawyer”; Syrena: „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na księżycu”; „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.  
KĘPNO: „Grzeszna natura”.  
KŁODAWA: „Szary okrutnik”.  
KOŁO: „Szczury Paryża”.  
KOSCIAN: „Dni miłości”.  
KORNIK: „Lady Caroline Lamb”.  
KOTOSZYN: „Cezar i Roza”.  
KONIN Centrum: „24 godziny z życia kobiety”; Górnik: „Niepokornym hajdukiem”.  
KRZYŻ: „Dziwczyna z lasu”.  
LESZNO: „Handlarz bronią”.  
NOWY TOMYSL: „Dni miłości”.  
OBORNIKI: „Granice miłości”.  
OKONEK: „Mania wielkości”.  
OSTROW Roma: „Piaf”; Słońce: „Doktor Judym”.  
OSTRZESZÓW: „Z własnej i nie przymuszonej woli”.  
PILICA: „Pat Garrett i Billy Kid”; Koral: „Pojedynek potworów”; Sokół: „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.  
PLESZEW Hel: „Noce i dnie” cz. I i II.  
RAWICZ: „Noce i dnie” cz. I i II.  
ROGOŹNO: „Bądź z nim szczęśliwa”.  
RYCHTAŁ: „Britannic w niebezpieczeństwie”.  
SŁUPCA: „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki”.  
SRĘM Słonko: „Policja przysięga się”; Klubowe: „Nocny kowboj”.  
SRÓDA: „No i co doktorku”.  
SYCÓW: „Mordercy w imieniu prawa”.  
SZAMOTULY: „Yuriko moja miłość”.  
TRZCIANKA: „Britannic w niebezpieczeństwie”.  
TUREK: „Jak zdobyć prawo jazdy”.  
WŁCZ: „Melodie przedmieścia”.  
WAGROWIEC: „Cześć artysto”.  
WIERUSZÓW: „Dramat namienności”.  
WSCHOWA: „Zew krwi”.  
WYRZYSK: „No i co doktorku”.  
WRZESNIA: „40 karatów”.  
ZŁOTÓW: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muz.; 9.05 Gitar, saksofon, skrzypce; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Muz. lud. Gruzji; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Niebezpieczne związki” — pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Mozaika melodii polskich; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.25 Rzeszów na muz. antenie; 13 Klasyki na jazzowo; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Krakowiancy i górale pieśni i tańce ludowe z regionu krakowskiego; 14 Muz. hiszpańska; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 Muz. nowości z Hawany; 17 Radiokurier; 17.20 Para d. polskiej piosenki; 17.40 Tydzień kultury języka — Suwalanie czy Suwarianie; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Polskie zespoły jazzowe; 20.05 Naukowy — folkom; 20.20 Muz. seans filmowy; 21.18 Konc. chopinowski; 22.20 Śpiewa K. Krawczyk; 22.30 Uczeń w anegdotce T. Edison; 22.45 Muz. kaski wspomnień; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. symf. Wiadomości: 0.01, 1, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.  
PROGRAM II: 7.35 Aud. publicz. 7.45 Od miniaturowo do uwertury; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy — z różnych regionów; 9 Wczesne symf. F. M. Bartholdy’ego; 10 „Nasze spotkanie ze zwierzętami” — „Brzozowe sienie”; 10.30 Utwory fortep. Liszta w formach tanecznych; 11 Polska muz. operowa; 11.35 Polscy i obcy instrumentalniści ludowi; 12.05 Czas doświadczeń gospodarzy; 12.25 „Posród mitów i raf” — fragm. książki W. Konieckiego; 12.45 „Na wzgórzu elfów” — muz. baletowa do dramatu Heiberga; 13 Muzyka barokowa; 13.35 Ze wsł. i o wsł.; 13.50 W rytmie cha-cha; 14.10 Wieści, lepiej, taniej; 14.25 Muzyka polska lat międzywojennych; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 B. Partok — Sonata; 16.10 Mody i piosenki; 16.30 Arie onetretkowe śpiewa R. Tarasiewicz; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiorexpress; 17 Muz. ludowa Wschodu — Tybet; 17.20 Ren. literacki „Próba po wrota”; 17.40 Prady i podłady — Reformizm współczesny socjalizm; 17.55 Nowości nagrań radiowych — Sonstiny kompozytorów polskich; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Gitar. klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 „T. i. bertas aurea” słuch.; 21 Polska muz. symf.; 21.50 A. Berg — 3 pieśni z cyklu „7 wczesnych wieśni”; 22 Magazyn stużenki; 23 Utwory Adama de la Halle, tru-

Wkrótce pierwsze tony pasz z Walcza

65 000 ton mieszanek i koncentratów paszowych rocznie produkować będzie budowana obecnie Wytwórnia Pasz „Bacutil” w Walcu. Koszt budowy tej oczekiwanej przez rolnictwo inwestycji wynosi blisko 202 mln zł, a zatrudni ona 147 osób. Inwestorem zadania jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Szczecinie.

Budowę rozpoczęto w sierpniu 1974 roku, a „zgodnie z przyjętym planem — zakończenie robót przewidziano na 31 lipca br., zaś osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej — na koniec października. Zaawansowanie robót budowlanych jest znaczne, choć pewne opóźnienia wystąpiły w styczniu. Winę za nie ponosi m. in. POM w Walcu, który zbyt późno przystąpił do prac montażowych. Obecnie zaległości są systematycznie nadrabiane i wszystko wskazuje na to, że termin zakończenia prac montażowych zostanie dotrzymany. Mocną mieć także nadzieję, że opóźnienia nadrobią „Elektromontaż” i Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego w Szczecinie. (zr)

Za jedną złotówkę — dziesięć

Nie ma roku by pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego „Stokbet” we Wrześni (woj. poznańskie) nie zgłosili kilkudziesięciu projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Dość stwierdzić, iż w minionych trzech latach przedstawili ich ogółem 143. Część wniosków przy nosi rezultaty niewymierne w złotych — poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, zmniejszenie uciążliwości niektórych robót, inne — mają duże znaczenie dla zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości.

Ubiegły rok przyniósł bogaty plon nowatorskiej działalności „stokbetowców”. Dzięki ich pomysłom, opracowanym w 28 wnioskach, zaoszczędzono w przedsiębiorstwie 3,2 mln zł. Zważywszy, że pomysły za stosowano przy nakładach w wysokości 300 000 zł, łatwo obliczyć, że każda złotówka zainwestowana tam w racjonalizację „wypracowała” ponad 10 złotych!

Liczna jest grupa pracowników wrzesińskiego PPPIMBR, mająca na swoim koncie znaczny dorobek w tym ruchu. Kilku zasługuje jednak na szczególne wyróżnienie za liczbę składanych projektów i znaczne oszczędności dzięki nim uzyskiwane. Są to: Ryszard Antkowiak, Tadeusz Kościuszko, Ignacy Kuśnierz i Mieczysław Napieraj. (bop)

wera franc. z 13 wieku; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Konc. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.  
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz przy wycieczce Amiga; 8.30 Co kto lubi; 9 „Pęczek mioty” 11 odc.; 9.10 „Hymn” i inne nagrania zespołu The Sensational Harvey Band; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 J. Haydn — Konc. fortep. D-dur; 10.10 Piosenki o miłości śpiewa Ian Page; 10.35 Poezi franc. piosenki; 11 Życie rodzinne; 11.30 Sołi ork. Ellingtona; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Królewskie marzenie — 7 odc. pow.; 14 Yves Nat gra Sonata Beethovena; 14.45 Gra zespołu „Old Timers”; 15.10 Światowe przeboje w ośm. 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Gra A. Makowicz; 16 Rozszyfrowujemy posłanki; 16.20 Jazzmani grają słynne tematy filmowe; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Piśmiarska — B. Czesko; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualn. muz. z Paryża; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Egipcjanin Sinuhe”; — odc. 11; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski: „Borys Godunow”; 19.50 „Pęczek mioty”; — 2 odc. pow.; 20 Foneteka XX wieku; 20.50 „List do naczelnego redaktora”; — stach; 21.15 Z kompozytorskiej teki I. Andersona; 22.05 Śpiewa — Elton John; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze z Rzeszowskiego; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa M. Umer.  
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19.30, 22.  
PROGRAM IV: 6.45 Radiorexpress; 7 Przeboje non stop; 11 Dla szkół średnich (wzyc. obywatelskie). Cykl: „Ludzie na biurze cza-

Ciekawe propozycje gnieźnieńskiej biblioteki

W roku ubiegłym otwarto w Gnieźnie filię Miejskiej Biblioteki Publicznej — ze zbiorami o tematyce społecznej i politycznej. Stanowi ona wydatną pomoc dla studiujących zaocznie, młodzieży szkolnej, a także dla miejscowego aktywu partyjnego, korzystającego ze znajdującej się w księgozbiorze literatury marksistowskiej. Duża liczba czytelników potwierdziła społeczną potrzebę utworzenia tej filii.

Obecnie następuje jej połączenie z ośrodkiem metodycznym pracy ideowo-wychowawczej Komitetu Miejskiego PZPR. Nowy lokal obu tych połączonych placówek mieścić się będzie przy ul. Mieszka I 17. Nader korzystnym — zarówno dla czytelników, jak i dla kierownictwa Biblioteki Publicznej Miasta — jest usytuowanie filii z literaturą społeczno-polityczną w bezpośrednim sąsiedztwie wypożyczalni i czytelników centralnej oraz tuż przy bibliotecznym oddziale dziecięcym. Te trzy placówki mieszczą się nie tylko na jednej ulicy, ale dosłownie obok siebie.

W naszej działalności, upowszechniającej czytelnictwo — mówi dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna, Jan Maćkowiak — spotykamy prawie na każdym kroku jak najdalej idącą pomoc władz miejskich, a także naszej instancji partyjnej. Dowodem tego jest przydzielenie nam nowego lokalu wraz z ośrodkiem metodycznym KM PZPR oraz zaprowadzenie naszych planów rozwoju biblioteki. Od września roku bieżącego — również w nowym lokalu w centrum miasta — rozpocznie działalność laboratorium językowe, w którym mieszkańcy Gniezna będą mogli uczyć się języków obcych przy pomocy najnowocześniejszych metod nauczania.

Przy tym laboratorium znajduje się jeszcze jeden nowy oddział biblioteki, gromadzący płyty, taśmy magnetofonowe z nagraniami literackimi, mapy, a także niekiedy inne dokumenty życia społecznego.

Gdy mowa o nowościach oddziału gnieźnieńskiej biblioteki, warto zauważyć, że obecnie poza centralną wypożyczalnią i czytelnikami, czynnymi codziennie od rana do wieczora, są w mieście również filie i oddziały, pracujące na zmiany. Mieszczą się one w różnych dzielnicach mieszkaniowych.

ODPOWIADAMY

J. J., Jasin — Radzimy napisać do Zespołu Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika, ul. Narutowicza 4 w Poznaniu (nr kodu 51-622). Tam otrzymasz dokładne dane dotyczące interesujących szkół. (225)  
K. P., Rogoźno. — Sprawy wysokości czynszów za lokale mieszkalne reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1965 r. (Dz. U. nr 35, poz. 124). (4183)

11.30 Śpiewa A. Hiolski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt — A. Nicholas z zespołu Traditional Jazz Studio Praha; 13 Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla kl. I i II lice. (wzyc. obywatelskie). Cykl: „Szczere o trudnych sprawach”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 „Konfrontacje”; 15.35 Dyskusja literacka; 15.55 Felieton literacki; 16.05 Utwory K. Szymanowskiego; 16.40 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 16.50 Radiorexpress; 17 Mały recital; 17.15 Aud. dokum. pt. „Konfrontacje”; 17.40 Chwila muzyki; 17.45 Magazyn dla kobiet — „30-lecie Ligi Kobiet”; 18 Artyści Poznania na estradzie — Estrada Młodych — A. Tatarski; 18.25 „O zdrowie człowieka” — rep. z Instytutu Immunologii we Wrocławiu; 18.40 Tydzień kultury języka — Język naszych zebrań; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 V. Bellini: „Purytanie” opera w całości (stereo ogólnop.); 22.37 Tajemnice materii — Co kryje wewnątrz naszej planety? Czy można wykorzystać energię Ziemi?; 22.52 Ork. PR i TV w Katowicach.  
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Chemia — 1. 13 — Azot (kol.); 6.30 — TTR — Botanika — 1. 13 — Przegląd systematyczny okrytonasiennych; 7.30 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR — Gospodarka paszowa; 9.30 — „Trzecia granica” — odc. IV pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej (kol.); 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka; 14.07 — „Przybliżenia Liczbowe”; 14.40

Będzie się biblioteka rozbudowywała — na lata 1978—79 przewiduje się wzniesienie nowych pomieszczeń, których powierzchnia użytkowa wyniesie około 3 tysięcy metrów. Umiejscowi to ją w rzędzie największych bibliotek w województwie poznańskim.

Gnieźnieńskiej biblioteki publicznej osiągały bardzo dobre wyniki w upowszechnianiu czytelnictwa. Rok ubiegły zamknięto w nich liczbą 12 300 czytelników i 278 000 wypożyczeń książek. W porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił wzrost czytelników o ponad 2 000, a wypożyczeń o 26 000. Przyczyniły się do tego z pewnością wzmocnione zakupy nowości wydawniczych, dotacje finansowe ze strony miasta zapewnijające możliwość tych zakupów, a także prowadzenie bieżących remontów i konserwacji pomieszczeń bibliotecznych.

W roku bieżącym który jest „Rokiem bibliotek i czytelnictwa”, dzięki dotarciu z książkami prawie dosłownie do każdego domu w Gnieźnie i realizacji założeń konkursu „Czytelnik — praca — twórczość”,

Łatwiej zapobiegać...

Czystość bliżej nas

Choroby, głównie zakaźne, rozwijają się przede wszystkim tam, gdzie czystość najbliższego środowiska człowieka pozostawia wiele do życzenia. Gdy woda nie jest czysta, bo źle się dba o wodociąg publiczny, gdy zwały odpadów i śmieci tworzą wspaniałą pożywkę dla owadów i gryzoni, a ubikacje są siedliskiem brudu i bakterii — choroby szerzą się szybko. Dlatego tak wiele uwagi w sanitarnych działaniach poświęca się czystości wokół domu i mieszkań — higienie komunalnej.

Wszelkie sprawy higieniczno-sanitarne determinuje woda. Nie tylko umożliwia życie biologiczne, ale również jest niezbędna w działalności gospodarczej. Tak więc sprawa ilości i jakości wody łączą w sobie interesy zdrowia i produkcji, stanowi jedną z najżywniejszych problemów stawianych w centrum uwagi inspekcji sanitarnych.

W województwie poznańskim znajduje się 79 wodociągów publicznych w tym 25 w miastach i 54 na terenie gmin. Od ich pracy, eksploatacji i prawidłowego działania, zależy jakość wody używanej przez nas na co dzień. Trzeba, by nienagannie pracowały urządzenia dezynfekcyjne, czyli chloratory. Zainstalowano je we wszystkich wodociągach miejskich. Niestety, nie

biblioteka będzie coraz bardziej zacieśniać sojusz ludzi pracy z kulturą. 30-lecie działalności Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie oblige też do szerszej popularyzacji zarówno komedii, jak i twórczości patrona miejscowej sceny, jak i tematyki teatralnej. Działalnością upowszechniową zajmie się również powstający przy gnieźnieńskiej bibliotece klub „Pro libris”, poprzez comiesięczne spotkania z literatami, reportażami i publicystami.

Zamierzenia na najbliższe miesiące przewidują kupno około pięciu i pół tysiąca książek, które zostaną rozdzielone między wszystkie 5 placówek bibliotecznych. Ponad 25 procent tych zakupów będzie stanowiła literatura dla dzieci.

O rozbudowie sieci bibliotecznej wspomnieliśmy wyżej, ale warto dodać, że w br. przeprowadzone zostaną remonty w filiach dzielnicowych i w oddziale dziecięcym oraz uruchomione będą trzy nowe punkty biblioteczne: w Wielkopolskich Zakładach Obuwia, Fabryce Galanterii „Lech” i Cukrowni. Książki znajdują się bliżej czytelników — praca — twórczość”,

można tego powiedzieć o małych wodociągach na wsiach — brakuje bowiem fachowców do ich instalowania, jakkolwiek „Powogaz” produkowany przez siebie urządzeń nie zakłada.

Praca wodociągów w województwie poznańskim, zdaniem inspekcji sanitarnej, nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, a ich rozbudowa na ogół nadąża za rozbudową miast. Wyjątkiem tu są Oborniki, gdzie sytuację może rozwiać jedynie duża inwestycja oraz Grodzisk, gdzie czerpie się wodę z płytkich studni publicznych, nie wykorzystując w pełni nadmiaru wody pochodzącej z browaru. Zastrzeżenie budzi też niekiedy obsługa chloratorów. W związku z tym prowadzi się doskonalenie dla osób tam pracujących. Pierwszy kurs tego rodzaju zorganizowano w grudniu ubiegłego roku. Trzeba bowiem uczulić załogi pracujące na ujęciach wodnych, na wszelkie nieprawidłowości, które mogą być źródłem zarażenia i zatrucia.

Stosy codziennie wyrzucanych śmieci, odpadków jedzenia, resztek — są pożywką dla powstawania i rozprzestrzeniania się chorobotwórczych bakterii. Te bywają potem roznoszone przez owady i gryzonie — głównie szczury — i tak powstają epidemie. By do tego nie dochodziło, stosuje się dwie generalne zasady. Po pierwsze trzeba szybko opróżniać zbiorniki, znajdujące się przy domach oraz okresowo je dezynfekować. Pojemniki mamy coraz więcej, gorzej natomiast z czystością ich wypróżniania. Druga sprawa, to wysypiska śmieci. Powinny być odpowiednio zlokalizowane i zabezpieczone — co nie jest wszędzie przestrzegane. Województwo poznańskie posiada 28 publicznych wysypisk na terenie miast i 8 na terenie wsi. Tylko 10 z nich jest ogrodzonych i otoczonych pasem zieleni. Są strzeżone, mają określone godziny otwarcia i na nich łatwiej utrzymać porządek i ład.

Do roku 1975 wydano 13 decyzji zmierzających do poprawy stanu sanitarnego wysypisk, a w 6 przypadkach skierowano sprawę na drogę postępowania administracyjnego. Dzięki wydanym decyzjom, stan niektórych wysypisk

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach.  
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 26-88.  
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.  
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 57-12.  
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

Zawsza o wszystkim

W NAGRODĘ — ZIMOWISKO  
OBORNIKI. Grupa młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Obornikach przebywała w okresie ferii na dwutygodniowym zimowisku w Szkolnej Porębie. Byli to producenci w różnych dyscyplinach sportowych — aktywni szczepu harcerskiego. Obóz był dla nich nagrodą. Z pewnością im urozmaico program zajęć (jazdy na nartach, sankach, gry i zabawy na śniegu, spaceru po malowniczych terenach, wieczorki taneczne, seanse filmowe itp.) i relaksy znakomite. (bop)

W POSZUKIWANIU REZERW

ZŁOTÓW. Powołana tu została Miejska Komisja do spraw rezerw, na czele której stanął prezydent Złotowa — Alojzy Dąbrowski. Obecnie przygotowują na jest specjalna narada w sprawie społeczno-gospodarczej odbywają się zebrania organizacji partyjnych, podczas których ustalane są zadania poszczególnych zakładów i instytucji wykazujące z postanowień II Plenum KC PZPR. Za kilka tygodni w Złotowie dokonana będzie ocena realizacji wniosków z ubiegłego rocznego przeglądu zasobów i materiałów, poziomu i struktury zatrudnienia oraz miejskiego programu zagospodarowania rezerw. (zr)

pisk wydatnie się poprawił. Dość wymienić tu Mosinę Swarzędz, gdzie wysypiska ogrodzone i zaopatrzone w właściwy sprzęt techniczny lub Miłosław. Tam też widoczna zmiany na lepsze.

Jednak ciągle jeszcze istnieją wysypiska tak zwane „czarne”. Nie kontrolowane, nie porządkowane stanowią poważne źródło zagrożenia epidemiologicznego. Terenowa Stacja „Sanepid” w Poznaniu sporządziła więc wykaz dzikich wysypisk do Urzędu Miejskiego z prośbą o spowodowanie odpowiedniego przedsiębiorstwa zaprowadzić na tych terenach porządek odpowiadający sanitarnym wymogom.

Tematem raczej wstydliwym są ubikacje zwiastujące publiczne. Bo chociaż każdy z nas dysz zmuszony jest z nich skorzystać, to mówić o nich nie zwykło. A czasem bywa tak. Bo po pierwsze, szaleństwo publicznych jest zbyt małe. Brakuje ich w mieście, w miejscach wypoczynku, w wsi i letniskach. Po drugie, jeśli są, to z higieną nie mają wiele wspólnego. Owszem nie szczędzi się środków dezynfekcyjnych, ale skutku one nie dają, jeśli z nimi w państwie nie idzie czystość. Ubikacje są nadto często bez nadzoru, zapuszczonym, cuchnącym, dyliskiem bakterii. O paradyż, mydle i czystym ręczniku lepiej nie mówić. O prawdzie czasem można zażądać, toż w higienę nie mają wiele wspólnego. Owszem nie szczędzi się środków dezynfekcyjnych, ale skutku one nie dają, jeśli z nimi w państwie nie idzie czystość. Ubikacje są nadto często bez nadzoru, zapuszczonym, cuchnącym, dyliskiem bakterii. O paradyż, mydle i czystym ręczniku lepiej nie mówić. O prawdzie czasem można zażądać, toż w higienę nie mają wiele wspólnego.

W związku z tym, Państwowa Inspekcja Sanitarna ustaliła, że sprawą publicznego szaleństwa należy niezwłocznie się zająć. Trzeba ich budować, uwzględniać przy projektowaniu miast i osiedli, otwierać nowe, czyste i łatwe do utrzymania. Póki co, postawione jako ubikacje publiczne, toalety zakładów gastronomicznych i innych zakładów pracy, z wyjątkiem oczywiście ubikacji przeznaczonych dla personelu pracującego przy produkcji i przygotowywaniu żywności (bo tam warunki sanitarny powinien być odpowiedni). Owe zakłady będą odpowiedzialne za stan ubikacji. Starać się będą, aby miejsce to było naprawdą sanitarnie czystym i higienicznym. (len)